Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) | PIĄTEK 11 LISTOPADA 1949 ROKU | Nr 310 (1235)

Wilk w owczej skórze



Na ostatnim posiedzeniu Komisji Społecznej ONZ delegat angielski Mac Neil wystąpił w roli szermierza praw człowieka, zapominając, że rząd Attle-Bevina jest właścicielem setek milionów kolorowych niewolników, którzy wegetują w najstraszliwszych warunkach w licznych koloniach brytyjskich.

Przyśpieszyć obieg środków obrotowych

Wykorzystać w pełni rezerwy kapitałowe

Doniosłe uchwały hutników Zjednoczenia Hajduckiego

KATOWICE (PAP) — Dnia 9 bm. w Katowicach odbyła się narada załóg 6 hut Hajduckich Zakładów Hutniczych z udziałem aktywu związkowego i partyjnego.

Po szczegółowym przeanalizowaniu dotychczasowego stanu gospodarki oszczędnościowej w hutach podległych Hajduckim Zakładom Hutniczym, zebrani przyjęli następującą rezolucję:

Stojące przed gospodarką narodową Polski Ludowej zadania w zakresie wykonania 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu, wymagają poważnego nakładu środków finansowych. Wielkie sumy pieniężne są unieruchomione w zakładach przemysłowych, w nadmiernych zapasach materiałów, półfabrykatów, robotach w toku i wyrobach gotowych. Upłynnienie tych zapasów i przyśpieszenie cyklu produkcyjnego wyzwoli wielomiliardowe sumy. Sumy te będą mogły być użyte na dalszy rozwój gospodarczy Polski Ludowej, a tym samym wpłyną na podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących.

My, przedstawiciele załóg fabrycznych hut: „BATORY", „FLORIAN", „BAILDON", „JEDNOŚĆ", „MAŁAPANEW" i „FERRUM", wchodzących w skład przedsiębiorstwa „Hajduckie Zakłady Hutnicze", zebrani na naradzie oszczędnościowej w dniu 9. 11. 1949 r. w Domu Kultury huty „Baildon" w Katowicach, po przedyskutowaniu stanu gospodarki naszego przedsiębiorstwa, stwierdzamy:

1 Zakłady nasze posiadają zapas materiałów technicznych o 100 proc. ponad normę. Tak wysoki zapas nie jest nam potrzebny i powinien być poważnie zmniejszony.

Zobowiązujemy się w ciągu 1950 roku doprowadzić zapasy materiałów technicznych do stanu normalnego, zaś do końca b. r. zwolnić drogą usprawnień gospodarki materiałowej 115 miln. zł. przez:

a) częściowe upłynnienie remanentów materiałów technicznych i innych;
b) skrócenie przebiegu zaopatrzenia;
c) anulowanie zbędnych zamówień na materiały techniczne i inne w oparciu o wykaz remanentów.

2 W naszych zakładach nagromadziły się znaczne zapasy wyrobów gotowych chodliwych i niechodliwych.

Zobowiązujemy się poprzez znalezienie odbiorców, przyśpieszenie wysyłki, skrócenie czasu magazynowania, zmniejszyć do dnia 31. 12. 1949 r. stan tych zapasów o 205 miln. zł. w tym 5 miln. zł. wyrobów niechodliwych.

3 W zakładach naszych zebrały się zapasy towarów handlowych, powstałe z produkcji przedwojennej i wojennej na sumę 244 miln. zł, z których to zapasów zobowiązujemy się upłynnić co najmniej 50 proc. na sumę 122 miln. zł do dnia 31. 12. 49 r. drogą ostatecznego zakwalifikowania ich gospodarczego przeznaczenia, jako materiał bądź wsadowy, bądź zarezerwowany na cele specjalne.

4 Nasi dostawcy i odbiorcy są winni naszym zakładom 2.364 miln. zł, co z kolei powoduje, że nasze zakłady dłużne są innym przedsiębiorstwom 2.886 miln. zł.

Drogą przyśpieszenia fakturowania i skrócenia czasu trwania czynności inkasowych, zobowiązujemy się zmniejszyć stan naszych należności do dnia 31 grudnia br. o 450 miln. zł.

Cykl produkcyjny będzie skrócony do minimum

5 W zakładach naszych istnieją poważne możliwości skrócenia cyklu produkcyjnego w wielu wyrobach.

Zobowiązujemy się poprzez systematyczne skracanie cyklu produkcyjnego do zmniejszenia zapasów wyrobów półgotowych i robót w toku, tak, aby stan tych zapasów obniżył się do 31. 12. 1919 roku o sumę 108 miln. zł.

Łącznie zobowiązujemy się do dnia 31 grudnia 1949 roku zwolnić z obrotu kwotę 1 miliarda zł i w związku z tym:

a) zmniejszyć własne środki obrotowe o kwotę 350 miln. zł, wpłacając tę sumę do Skarbu Państwa;
b) zmniejszyć zaciągnięty w NBP kredyt o 200 miln. zł;
c) zmniejszyć sumę zobowiązań, wynoszących 2.886 milionów zł, o kwotę 450 miln. złotych.

Miliard złotych oszczędności

Wysiłki w kierunku przyśpieszenia szybkości obiegu środków obrotowych w naszych zakładach będziemy kontynuowali również w następnych miesiącach.

Uważamy, że możliwości zwolnienia poważnych sum z obrotu istnieją w wielkiej ilości przedsiębiorstw uspołecznionych.

PRZYJMUJĄC NA SIEBIE ZOBOWIĄZANIE PRZYSPORZENIA TĄ DROGĄ PAŃSTWU KWOTY 1 MILIARDA ZŁOTYCH, WZYWAMY ZAŁOGI INNYCH PRZEDSIĘBIORSTW, FABRYK PRZEMYSŁU USPOŁECZNIONEGO DO WSPÓŁZAWODNICTWA NA TYM ODCINKU.

* * *

APEL HUTNIKÓW NIE POZOSTANIE NA PEWNO BEZ ECHA RÓWNIEŻ W ŁODZI I WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM. WŁÓKNIARZE NASI, KTÓRZY TYLEKROĆ DAWALI WYRAZ SWEGO WIELKIEGO WYROBIENIA SPOŁECZNEGO, NIE ZAWIODĄ I TYM RAZEM I WŁĄCZĄ SIĘ DO WIELKIEGO FRONTU WZMOŻONEGO OSZCZĘDZANIA.

7 milionów Francuzów za pokojem

Dotychczasowe wyniki głosowania pokojowego

Paryż (PAP). Związek Bojowników o Wolność i o Pokój ogłosił komunikat stwierdzający, że według dotychczasowych obliczeń około 7 milionów głosów oddano w całej Francji za pokojem w ramach akcji głosowania pokojowego.

Związek zapowiedział, **wzmożenie akcji w obronie pokoju.** W dniach od 7 do 20 stycznia 1950 roku zorganizowana będzie kampania propagandowa pod hasłem zakazu bomby atomowej oraz rozbrojenia.

Drugi zjazd Związku Bojowników o Wolność i Pokój zbierze się w lutym 1950 roku.

Energia atomowa w służbie ludzkości

Radzieccy inżynierowie realizują gigantyczne plany użyźnienia pustyni i odwrócenia biegu olbrzymich 3 rzek syberyjskich

BERLIN. (PAP). Dziennik „Neues Deutschland" podaje **rewelacyjne szczegóły gigantycznych planów inżyniera radzieckiego Dawydowa, który postawił sobie za cel zmianę koryta 3 rzek syberyjskich Obi, Jeniseju i Irtysza — oraz skierowanie ich na południe w celu użyźnienia pustynnych obszarów środkowo - azjatyckich Z. S. R. R.**

Już przed rokiem, na konferencji naukowej w Moskwie, **Dawydow zwrócił uwagę na fakt, że południowo-zachodnie obszary azjatyckiej części Związku Radzieckiego są niezmiernie ubogie w wodę, podczas gdy potężny zasób wód wspomnianych 3 rzek syberyjskich pozostaje bezużyteczny.**

Stwierdził on, że należało by sprostować ten — jak się wyraził — „absurd geograficzny" i **bogate w wodę rzeki północne skierować do Uzbekistanu i innych obszarów południowych.**

Mimo niebywałych trudności przystąpiono do realizacji planów Dawydowa. W miejscowości Biełogorie, 300 km na północ od Tobolska, **budowana jest olbrzymia zapora wodna, która ma podnieść poziom wody o 60 metrów i doprowadzić do wytworzenia się nowego jeziora w formie podkowy o rozmiarach, równających się mniej więcej połowie morza Kaspijskiego.** Druga zapora wodna ma być zbudowana na Jeniseju w odległości około tysiąca kilometrów na północ od Tomska. Wody Jeniseju mają być skierowane kanałem długości 400 klm. do nowego sztucznego jeziora. **Nowym korytem, długości około 4 tysięcy klm., wody wspomnianych rzek syberyjskich mają skierować się do morza Aralskiego i stamtąd do Kaspijskiego.**

Główną przeszkodą do zrealizowania tych planów było istnienie tzw. „Bramy Turgajskiej"— masywu na wschód od Uralu, który oddzielał zachodnio-syberyjski system rzeczny od niziny aralsko-kaspijskiej.

Przeszkoda ta została usunięta za pomocą energii atomowej. Eksplozja atomowa, którą zanotowały sejsmografy na całym świecie i która spowodowała tak wielkie zdenerwowanie w Stanach Zjednoczonych, nastąpiła właśnie w „Bramie Turgajskiej". Dzięki zużyciu energii atomowej do realizacji twórczych planów pokojowych, których wykonania podjęli się inżynierowie radzieccy, wody Jeniseju, Obi i Irtysza znajdą swobodne ujście i przeobrażą pustynne dotychczas obszary w żyzne pola. Po zrealizowaniu planów inżyniera Dawydowa stanie się możliwe nawodnienie 30 milionów ha ziemi, a nowe elektrownie przy zaporach wodnych i w „Bramie Turgajskiej" będą produkowały 82 miliardy kilowatogodzin energii elektrycznej rocznie.

Manewry prawicowych przywódców związkowych w Ameryce Półn.

Warunkowy powrót do pracy strajkujących górników USA

NOWY JORK (PAP). — W Stanach Zjednoczonych zakończył się strajk 380 tysięcy górników, który trwał 51 dni. Władze Związku na czele z Johnem Lewisem poleciły górnikom, by wznowili pracę narazie do dnia 30 listopada z tym, że tegoż dnia ponownie zastrajkują, jeżeli tymczasem nie uda się doprowadzić do zawarcia umowy zbiorowej. Decyzja władz Związku stanowi odchylenie od żądania górników amerykańskich „nie ma pracy bez umowy zbiorowej".

Milič Petrovič – szpieg bandy Tito

i agent imperialistów amerykańskich skazany przez Sąd Wojskowy w Katowicach

na 10 lat więzienia

KATOWICE (PAP). Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach ogłosił dnia 9 bm. po południu wyrok skazujący przedstawiciela jugosłowiańskiego ministerstwa komunikacji w Polsce — Milica Petrovica na 10 lat więzienia za szpiegostwo i kolportowanie nielegalnych biuletynów.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach uznał Milica Petrovica winnym tego, że od czerwca 1948 r. na terenie Chorzowa i Sosnowca zorganizował z polecenia ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie sieć szpiegowską, składającą się z obywateli polskich: Erika Dygi, Stefana Widery, Bronisława Giertowskiego, Darii Polońskiej, Antoniny Zementowskiej i innych i przy pomocy tej sieci gromadził wiadomości i dokumenty z życia gospodarczego, społecznego i politycznego, jak również dane dotyczące nastrojów społeczeństwa polskiego i życia Polskiej Partii Robotniczej, a następnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wiadomości zbierane przez Petrovica, a stanowiące tajemnicę państwową, przekazywał oskarżony ambasadzie jugosłowiańskiej w Warszawie.

Że rozpowszechniał nielegalne biuletyny informacyjne ambasady jugosłowiańskiej oraz broszury wydawane w Belgradzie, mające na celu szkodzenie interesom państwa polskiego, oraz szkalowanie ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Sąd uznał winę oskarżonego za całkowicie udowodnioną, zarówno na podstawie wyjaśnień samego Milica Petrovica, który przyznał się do winy, jak i na podstawie zeznań świadków i obfitego materiału dowodowego.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd doszedł do wniosku, iż nie można rozpatrywać działania oskarżonego w oderwaniu od działania przedstawicieli dyplomatycznych Jugosławii na terenie Polski, a tym samym od działania rządu jugosłowiańskiego z Tito na czele, którego ci przedstawiciele reprezentowali. Przewód sądowy wykazał bowiem, że ambasada jugosłowiańska w Warszawie była faktycznie centralą szpiegowską na Polskę.

Jak ustalono w czasie przewodu sądowego, oskarżony Petrovic otrzymywał do wykonania **zadania szpiegowskie od attache handlowego ambasady jugosłowiańskiej Petrovica Svetozara, od attache handlowego ambasady jugosłowiańskiej Maravica Dragomira, od radcy handlowego ambasady jugosłowiańskiej Saitcica Vladimira.**

Szpiegami na rzecz Jugosławii byli przedstawiciele handlowi i polityczni Jugosławii na terenie Polski. Pierwsze polecenia szpiegowskie otrzymał osk. Petrovic od delegata ministerstwa komunikacji inż. Zitkovica, potwierdził je następnie przybyły z Belgradu delegat handlowy Krainer, robiąc równocześnie oskarżonemu **ostre wymówki za nie dość gorliwą pracę szpiegowską w przemyśle hutniczym.** Bardzo charakterystyczna jest przy tym wypowiedź Krainera, że **„wszyscy przedstawiciele jugosłowiańscy w innych państwach już dawno posiadają takie wiadomości!".** Świadczy to, że **rząd jugosłowiański uprawiał szpiegostwo i w innych krajach.** Podobna rozmowa odbyła się z attache handlowym Petrovicem Svetozarem, przy czym attache oświadczył wówczas, że poprzednik Petrovica w firmie „Transjug", niejaki Stomatowicz lepiej się wywiązywał ze swych zadań, dostarczając doskonałych informacji szpiegowskich. Ponieważ Stomatowicz był przedstawicielem firmy „Transjug" na długo jeszcze przed ogłoszeniem rezolucji Biura Informacyjnego o sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii, **wynika stąd bezspornie, iż rząd Jugosławii zajmował się szpiegostwem w Polsce jeszcze przed ogłoszeniem rezolucji Biura Informacyjnego.**

Dotyczy to również kolportowania nielegalnej i oszczerczej literatury na terenie Polski przez poprzedników oskarżonego.

Kolportowaniem nielegalnych broszur o oszczerczej treści zajmowali się nie tylko Milic Petrovic, Petkowicz czy Zementowska. W lipcu 1949 r. **osobiście rozwozili i wrzucali do skrzynek pocztowych zaadresowane koperty, zawierające nielegalną literaturę,** radca ambasady, a faktycznie oficer U. D. B. (Uprava deržavnej bezpecnosti) Rukavina Ante oraz radca ambasady, Zemlak.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Zmarła Matka Stefana Okrzei

*
* *

DOSZŁA do nas smutna wiadomość o śmierci matki wielkiego bojownika polskiej klasy robotniczej, Stefana Okrzei. Przestało bić serce Tej, która wychowała — w mrokach zaboru i ucisku carskiego — świadomego bojownika idei socjalizmu i wyzwolenia narodowego. Zasługą Jej matczynego serca było oddanie syna rewolucyjnej walce polskiego proletariatu. Szczęście swoje i swojego syna widziała w wyzwoleniu ludu polskiego. W walce z uciskiem ciemiężycieli carskich oddał też swe życie Stefan Okrzeja.

W OKRESIE narastającej fali rewolucyjnej 1905 r., która ogarnęła całą Rosję carską, bierze Stefan Okrzeja udział w manifestacjach i demonstracjach proletariatu oraz dokonuje zamachu na carskiego oberpolicmajstra, Nolkena, którego ręce były zbroczone krwią robotników. Stefana ujęto i skazano na śmierć. Matka mogła być dumna ze swego syna, który stojąc pod szubienicą na stokach Cytadeli wzniósł bojowy okrzyk: „Niech żyje socjalizm".

MATKA Okrzei była w ciągu 44 lat po śmierci swego syna świadkiem potęgującej się siły klasy robotniczej, zwycięstwa Rewolucji Październikowej, zwycięstwa nad faszyzmem i powstania takiej Polski, o jaką walczył Jej syn. Dziś, w dniu śmierci Matki wielkiego bojownika, którego czyny weszły w skarbnicę chlubnej tradycji polskiego proletariatu — klasa robotnicza i naród polski oddaje hold Jej pamięci.

Na rozkaz imperialistów USA

Barbarzyńskie morderstwo w Południowej Korei

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Penjan agencja TASS, policja seulska, na rozkaz marionetkowego rządu Południowej Korei, aresztowała wybitnego uczonego koreańskiego Tian Hen Diu. **Uczony został poddany nieludzkim torturom i skonał w więzieniu.** Na wiadomość o tym barbarzyńskim morderstwie odbyło się **zebranie uczonych** północno — koreańskich w Penjan, po którym ogłoszono **ostry protest** przeciwko zbrodni wrogów narodu koreańskiego, rządzących w Seulu. Deklaracja uczonych północno - koreańskich wzywa cały naród koreański do dalszej walki przeciwko zdradzieckiej klice Li Syn Mana — agenturze imperializmu amerykańskiego.

Piękny dar Francuzów z Calais dla Generalissimusa Stalina

PARYŻ (PAP). — Socjalistyczny mer Calais — Berthe — przewodniczący Związku Merów departamentu Pas de Calais i wiceprzewodniczący Rady Generalnej złożył na ręce komunistycznego deputowanego Tillona wspaniałą 3-metrową sztukę artystycznej koronki jako prezent dla Generalissimusa Stalina z okazji 70 rocznicy Jego urodzin.

Odprawa kierowników i asystentów powiatowych szkół PZPR

WARSZAWA (PAP). — W dniach 9 i 10 bm. odbyła się w wydziale szkolenia partyjnego KC PZPR **odprawa kierowników i asystentów nowozorganizowanych dla aktywu wiejskiego i fabrycznego 12 szkół powiatowych.** Szkoły te uruchomione zostały w województwach: warszawskim, śląskim, wrocławskim, krakowskim i poznańskim.

Zebrani omówili program szkół, metody pracy wykładowców i słuchaczy oraz sprawy organizacyjne.

Historyczna rocznica ludu albańskiego

TIRANA (PAP). — Dnia 8 listopada lud albański obchodził rocznicę utworzenia Albańskiej Partii Komunistycznej, której spadkobierczynią jest obecna Albańska Partia Pracujących. Z okazji tej rocznicy sekretarz generalny Partii Enver Hodża zamieścił w prasie artykuł na temat osiągnięć współczesnej Albanii i trudności, jakie ten kraj musiał przezwyciężyć na drodze do utrwalenia władzy ludowej i budownictwa socjalizmu.

Komunikat

Zawiadamiamy, że plenarne posiedzenie Łódzkiej Komisji Szkolenia Partyjnego wyznaczone na dzień 12.11 br. nie odbędzie się.

Komitet Łódzki
Wydział Propagandy

Mianowanie Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Polski — wzmacnia obóz pokoju

(Głosy prasy światowej)

Mianowanie Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Polski odbiło się głośnym echem w całej prasie światowej. Niżej podajemy wiadomości korespondentów PAP z rozmaitych stolic — na temat oddźwięków tej nominacji.

BUDAPESZT. — Wszystkie dzienniki zamieszczają wiadomość o mianowaniu Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Polski, publikując teksty pism Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Marszałka Żymierskiego oraz rozkazy dzienne Marszałka Rokosowskiego i Marszałka Żymierskiego.

PRAGA. — Prasa tutejsza ogłosiła na naczelnych miejscach doniesienia z Warszawy o nominacji Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Polski. Dzienniki czechosłowackie stwierdzają w tytułach, że nominacja ta przyczynia się do wzmocnienia pokoju.

BUKARESZT. — Cała prasa rumuńska podała na czołowych miejscach wiadomość o mianowaniu Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Polski, podkreślając, że fakt ten ma doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju.

RZYM. — „Unita" zamieszcza życiorys Marszałka Rokosowskiego i w komentarzu pisze m. in.: „Powrót tego wielkiego żołnierza do swej ojczyzny dał prasie reakcyjnej okazję do podjęcia kampanii bezwstydnych oszczerstw. Dzienniki reakcyjne nie mogą pojąć, jak robotnik polski mógł najpierw bronić ojczyzny socjalizmu — Związku Radzieckiego, a potem wrócić do ojczystego kraju, który kroczy obecnie drogą wiodącą do socjalizmu, aby wzmocnić jego siły obronne".

LONDYN. — Dzienniki reakcyjne rozpoczęły antypolską kampanię oszczerstw, kierowaną przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times" zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą".

„Daily Worker" przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykłe zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia antypolską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrygowaną przez Foreign Office. Następnie „Daily Worker" podkreśla, że Związek Radziecki jest obrońcą suwerenności i granic zachodnich Polski, pod czas gdy W. Brytania i Stany Zjednoczone popierają elementy hitlerowskie w Niemczech Zachodnich i zachęcają je do prowadzenia antypolskiej propagandy rewizjonistycznej.

WASZYNGTON. — Dzienniki podają obszerne wzmianki o mianowaniu Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Polski. Prasa zamieszcza równocześnie życiorys Marszałka Rokosowskiego i wyjątki z jego pierwszego rozkazu dziennego.

Amb. Winiewicz oświadczył dziennikarzom amerykańskim m. in.:

„Polska opinia publiczna wita gorąco Jego nominację na wysokie stanowisko, jako wyraz ścisłych i braterskich stosunków między Polską a Związkiem Radzieckim. Uważamy nominację Rokosowskiego za doniosły krok naprzód na drodze wiodącej do wzmożenia bezpieczeństwa naszego kraju, całości naszych granic i naszej wiary w trwały pokój".

BERLIN. — Reakcyjna prasa zachodnio-niemiecka nie może ukryć, **że nominacja Marszałka Rokosowskiego stanowi ostrzeżenie dla niemieckich rewizjonistów oraz psuje szyki protektorom szowinistów niemieckich, tj. amerykańskim wichrzycielom imperialistycznym.** Komentatorzy niemieckiej reakcyjnej prasy zachodniej pienią się ze złości i usiłują przesłonić brak argumentów insynuacjami i oszczerstwami. Nawet organ brytyjskich władz okupacyjnych „Die Welt", zmuszony jest melancholijnie przyznać, że nominacja Rokosowskiego na Marszałka Polski oznacza wzmocnienie granicy na Odrze i Nysie, tzn. osłabienie jej przeciwników.

W interesach imperializmu — kosztem ludności tubylczej

chcą rozstrzygnąć Anglosasi w ONZ - sprawę b. kolonii włoskich

LAKE SUCCESS (PAP). — Komisja Polityczna ONZ kontynuowała dyskusję nad sprawą b. kolonii włoskich.

Na zakończenie debaty generalnej w tej sprawie, przedstawiciele Białorusi i Ukrainy zabrali kolejno głos, krytykując ponownie anglo-amerykański projekt rezolucji, jako stanowiący **wyraz tendencji mocarstw kolonialnych do rozstrzygnięcia losu byłych kolonii włoskich w interesach imperializmu — kosztem interesów ludności tubylczej.**

Po zakończeniu debaty generalnej nad sprawą b. kolonii włoskich Komisja Polityczna ONZ przystąpiła w dniu 9 bm. do głosowania nad zgłoszonymi projektami rezolucji i poprawkami do nich.

Przebieg głosowania wykazał, że **sklecona przez Stany Zjednoczone większość utrzymuje się li tylko dzięki naciskowi USA,** lecz wśród tej większości bynajmniej nie istnieje jednolitość w podejściu do problemu b. kolonii włoskich. Znalazło to wyraz zarówno w żywej dyskusji, która ujawniła znaczne rozbieżności, jak i w okoliczności, że mimo przeprowadzenia na żądanie Stanów Zjednoczonych **głosowania imiennego** nad niektórymi poszczególnymi punktami zgłoszonych rezolucji i poprawek — zarówno rezolucja radziecka, jak i poprawki polskie do projektu podkomisji redakcyjnej zebrały znaczną ilość głosów. Częste głosowania imienne, żywa dyskusja nad każdym niemal punktem, dzielenie poszczególnych rezolucji i poprawek na punkty i podpunkty — spowodowało, **że głosowanie nie zostało w dniu 9 bm. zakończone.**

Inicjator współzawodnictwa w systemie oszczędzania



Inicjator współzawodnictwa w systemie oszczędzania, tokarz Państw. Zakładów Optycznych w Warszawie, tow. JAN WALASZCZYK

Milić Petrović - szpieg bandy Tito

i agent imperialistów amerykańskich skazany przez Sąd Wojskowy w Katowicach

na 10 lat więzienia

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Ogólny nadzór nad rozpowszechnianiem ulotek i broszur o treści antyradzieckiej, antypolskiej i antydemokratycznej sprawowała Bogdanka Ciplic — attache prasowy ambasady jugosłowiańskiej. Wynika stąd jasno, że przedstawiciele dyplomatyczni ambasady tworzyli jedną zwartą całość w swej akcji szpiegowskiej i dywersyjnej.

Przewód sądowy potwierdził również, że polityka rządu Tito jest zdecydowanie wroga w stosunku nie tylko do Związku Radzieckiego i do krajów demokracji ludowej, lecz również wobec szczerych patriotów jugosłowiańskich, wobec komunistów jugosłowiańskich, którzy zachowali swą ideologię marksistowsko-leninowską nie wypaczoną przez trockizm titowski.

Na podstawie przewodu sądowego Sąd doszedł do jedynie słusznego wniosku, że szpiedzy titowscy działali na zlecenie mocodawców anglosaskich. Ponieważ ustalono, że rząd jugosłowiański uprawiał szpiegostwo nie tylko w Polsce, lecz i w innych krajach demokracji ludowej oraz że rząd jugosłowiański uprawiał szpiegostwo na długo przed rezolucją Biura Informacyjnego — przewód sądowy wykazał tym samym, że rząd jugosłowiański był związany z Anglosasami jeszcze przed rezolucją Biura Informacyjnego.

Zastanawiając się nad wymiarem kary Sąd doszedł do przekonania, że zbrodnie dokonywane przez przedstawicieli jugosłowiańskich niewątpliwie należą do kategorii najcięższych, zasługujących na najsurowszą karę.

Skazany Petrovic zasłużył jednak na łagodniejsze potraktowanie, gdyż był narzędziem w rękach dyplomatów jugosłowiańskich. Przyznał się on ze skruchą do popełnionych zbrodni, podając na swe usprawiedliwienie fakt swego niskiego uświadomienia politycznego, wynikającego z braku szkolenia ideologicznego w Komunistycznej Partii Jugosławii. Petrovic podał, iż początkowo wierzył w to, iż Tito prowadzi politykę korzystną dla mas pracujących Jugosławii, kiedy jednak doszedł do wręcz przeciwnych wniosków, starał się wycofać z działalności szpiegowskiej. Władze jugosłowiańskie zmusiły go jednak do dalszego prowadzenia wywiadu. Petrovic musiał w dalszym ciągu prowadzić działalność szpiegowską w obawie przed losem tysięcy ofiar terroru titowskiego.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał za stosowne wymierzyć oskarżonemu karę 10 lat więzienia za szpiegostwo i 4 lata więzienia za rozpowszechnianie biuletynów i broszur, zawierających fałszywe wiadomości. Sąd uznał również za celowe wymierzenie łącznej kary w rozmiarze 10 lat więzienia, tj. w takim tylko rozmiarze, w jakim została orzeczona kara za szpiegostwo, a to z uwagi na fakt, że rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, które mogło wywołać wprawdzie ferment w społeczeństwie polskim — faktycznie żadnych skutków nie odniosło. Jak wynika z akt sprawy wiele osób zwróciło nadesłane im broszury ambasadzie jugosłowiańskiej z żądaniem zaniechania dalszego ich nadsyłania, kierując jednocześnie do właściwych Urzędów Bezpieczeństwa prośby o przedsięwzięcie odpowiednich środków dla zapobieżenia dalszemu wrogiemu działaniu ambasady jugosłowiańskiej.

Rozpowszechnianie tych broszur wywołało wręcz odwrotny skutek. Po zapoznaniu się bowiem z ich treścią żaden uczciwy Polak nie miał żadnych wątpliwości, że rząd jugosłowiański prowadzi wrogą i oszczerczą politykę wobec Polski, wobec Związku Radzieckiego oraz wobec krajów demokracji ludowej.

Dlatego też akcja titowska na terenie Polski spotkała się ze stanowczym odporem ze strony całego społeczeństwa polskiego.

HOŁD LUDU FRANCJI

dla genialnego wodza międzynarodowego proletariatu

GENERALISSIMUSA JÓZEFA STALINA

Wielki wiec ludowy w Paryżu ku czci 32 rocznicy Rewolucji Październikowej

PARYŻ (PAP). W Welodromie Zimowym w Paryżu odbył się przy udziale 30 tysięcy osób wielki wiec ludowy z okazji 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Przemówienie Thoreza

Powitany burzliwymi oklaskami zabrał, jako pierwszy, głos Thorez, który podkreślił doniosłość Wielkiej Rewolucji dla historii całego świata i ogromne zasługi oraz decydującą rolę ZSRR w zwycięstwie nad Niemcami hitlerowskimi. Omawiając konsekwentną walkę ZSRR o pokój, Thorez przeciwstawił stary świat kapitalizmu, zżerany przez przeciwieństwa wewnętrzne — **nowemu światu socjalizmu, urzeczywistniającemu najwspanialszy postęp we wszystkich dziedzinach życia społecznego i rozwoju jednostki.**

Cytując wypowiedź tow. Malenkowa, że Związek Radziecki nie obawia się pokojowej rywalizacji ze światem kapitalistycznym — Thorez stwierdził, że rywalizacji tej obawiają się kapitaliści i ich agenci w łonie ludu robotniczego, prawicowi socjaliści.

Thorez podkreślił, że **wywołanie wojny byłoby dla imperialistów równoznaczne z samobójstwem, zwłaszcza, że narody świata, wśród nich naród francuski — są jak najbardziej przeciwne jakimkolwiek awanturom wojennym.**

Osoba Marszałka Rokosowskiego symbolem przyjaźni polsko-radzieckiej

„Narody witają z zadowoleniem każdą decyzję, przyczyniającą się do wzmocnienia obozu demokracji i pokoju, jak np. decyzję rządu radzieckiego, oddającą do dyspozycji Polski Ludowej i jej armii Marszałka Rokosowskiego, jednego ze zwycięzców stalingradzkich i wyzwoliciela Warszawy, swego miasta ojczystego" — stwierdził mówca, potępiając hipokryzję sprzedajnych dzienników burżuazyjnych, które udają oburzenie z tego powodu.

„Lecz ci sami ludzie, którzy szczują z powodu powyższej manifestacji przyjaźni i solidarności polsko-radzieckiej, przy poszanowaniu niezawisłości i suwerenności każdej ze stron, aprobują kolonizację Francji przez miliarderów amerykańskich i utworzenie na naszej ziemi obcego sztabu generalnego".

Dalej Thorez przypomniał, że rząd francuski nie krępował się posłać do Polski, do dyspozycji kapitalistów i obszarników, siepaczy mas robotniczych — gen. Weyganda i podówczas młodego kapitana, a obecnie zajadłego faszystę de Gaulle'a.

W dalszym ciągu Thorez zacytował pierwszy rozkaz dzienny Marszałka Rokosowskiego do Armii Polskiej, zwracając uwagę na ustęp, dotyczący obrony granicy na Odrze i Nysie. Ustęp ten — podkreślił Thorez — dementuje wszelkie oszczerstwa i niweczy nadzieje rewizjonistów niemieckich.

Zwracając uwagę na ogromną sumę doświadczeń, których dostarczyła Rewolucja Październikowa klasie robotniczej — Thorez wskazał na **znaczenie tej nauki dla proletariatu francuskiego, walczącego o niepodległą i demokratyczną, silną i szczęśliwą Francję.**

Okrzykiem ku czci Stalina, podchwyconym z entuzjazmem przez wielotysięczne masy, zakończył Thorez swe przemówienie.

Mówi Jacques Duclos

Z kolei zabrał głos Jacques Duclos, który, mówiąc o historii budowy socjalizmu w Związku Radzieckim, zwrócił uwagę **na wspaniałe osiągnięcia gospodarcze ZSRR i przeciwstawił je sprzecznościom, nurtującym świat kapitalistyczny, w szczególności państwa t. zw. bloku marshallowskiego.**

Opierając się na wypowiedziach Trumana, Duclos wskazał na **katastrofalną sytuację gospodarczą klasy robotniczej w Stanach Zjednoczonych, przeciwstawiając ją rosnącej stopie życiowej narodu radzieckiego.**

Duclos wskazał na ogromne zwycięstwo Chin Ludowych, wywalczone przez Komunistyczną Partię Chin, która kierowała się doświadczeniem Wielkiej Rewolucji Październikowej i zasadami marksizmu - leninizmu.

W dalszym ciągu Duclos podkreślił, że **przez utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej uległ wzmocnieniu światowy obóz pokoju. Mówca przeciwstawił pokojowym tendencjom nowej Republiki panujący w Niemczech Zachodnich duch rewanżu.**

W ostrych słowach **napiętnował Duclos titowskich podżegaczy wojennych.**

Wyrażając uczucia wdzięczności i miłości proletariatu francuskiego dla Generalissimusa Stalina — Duclos, wśród niemilknących oklasków tłumu oświadczył, że federacja Departamentu Sekwany Komunistycznej Partii Francji ofiaruje Generalissimusowi Stalinowi z okazji 70 rocznicy jego urodzin obraz Fourgerona „Hołd dla Andre Houllier".

Z mocą podkreślił Duclos, że Francja nie stanie się tą bazą agresji antyradzieckiej, o której marzą amerykańscy podżegacze wojenni i reakcja francuska.

Okrzykami ku czci Wielkiego Października, przyjaźni francusko - radzieckiej i genialnego wodza proletariatu całego świata — Wielkiego Stalina — zakończył Duclos, wśród spontanicznej owacji wielotysięcznych mas, swe przemówienie.

Młodzież krajów demokracji ludowej zwiedza Moskwę

MOSKWA. — Na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej przybyły do Moskwy w ostatnich dniach delegacje młodzieży szeregu krajów demokracji ludowej.

W stolicy Związku Radzieckiego znajduje się obecnie delegacja Związku Młodzieży Czechosłowackiej, delegacja młodzieży z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z sekretarzem Rady Centralnej „Związku Wolnej Młodzieży Niemiec" — H. Braschem na czele, delegacja Związku Młodzieży Polskiej z przewodniczącym Władysławem Matwinem na czele oraz delegacja młodzieży Chińskiej Republiki Ludowej.

Delegacje młodzieży z krajów demokracji ludowej obecne były w dniu 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej na Placu Czerwonym w Moskwie, gdzie przypatrywały się paradzie wojskowej i manifestacji mas pracujących — stolicy ZSRR.

W czasie pobytu w ZSRR delegacje zapoznają się z rozwojem ruchu młodzieżowego w ZSRR oraz zwiedzą historyczne zabytki Moskwy.

Po procesie szpiegów titowskich

OGŁOSZONY został w Katowicach wyrok w procesie Milica Petrowica, skazujący tego agenta titowskiego na 10 lat więzienia za uprawianie szpiegostwa i rozpowszechnianie dywersyjnych broszur oszczerczych przeciwko Polsce i Związkowi Radzieckiemu.

Niesłusznie było by jednak ograniczać przedmiot sprawy katowickiej jedynie do osoby Petrovica i ludzi, którzy znaleźli się w kręgu jego szpiegowskiej roboty. Nie można rozpatrywać działalności oskarżonego w oderwaniu od działalności innych przedstawicieli dyplomatycznych titowskiej Jugosławii na terenie Polski.

Przewód sądowy wykazał bowiem, że ambasada jugosłowiańska w Warszawie była faktycznie centralą szpiegowską na Polskę, że w działalności szpiegowskiej i dywersyjnej Petrovica przejawiała się zdecydowanie wroga polityka rządu Tito wobec Polski, Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, jak również wobec szczerych patriotów jugosłowiańskich — komunistów jugosłowiańskich, którzy pozostali wierni ideologii marksistowsko-leninowskiej.

Jeśli dodamy do tego, iż przewód ujawnił również, że działalność szpiegowska agentów Tita w Polsce i krajach demokracji ludowej prowadzona była na długo przed ogłoszeniem rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie Tita i jego kliki, to wówczas dopiero ujrzymy pełne tło procesu katowickiego.

ZAMIERZENIA wywiadu anglosaskiego i jego agentów, jakie ujawnił proces Rajka, znalazły skromne wprawdzie — potwierdzenie w pracy jednego z agentów Petrovica

Petrovic tłumaczył się na rozprawie, że był zmuszany do ożywionej działalności szpiegowskiej przez wysłanników Tita. Przybyły z Belgradu delegat handlowy Krainer robił Petrovicowi wymówki, iż nie dość gorliwie prowadzi pracę szpiegowską w przemyśle hutniczym dodając, że „wszyscy przedstawiciele Jugosławii w innych państwach już dawno posiadają takie wiadomości".

Katowicki proces ujawnił więc nie tylko wykonawców roboty szpiegowskiej i dywersyjnej w Polsce, lecz również wskazał niezbicie w czyim interesie prowadzona była działalność Petrovica i Saicica. To dla dobra imperialistów amerykańskich snuli się po Polsce i węszyli za informacjami agenci titowscy. Za amerykańskie dolary wykradali nasze tajemnice państwowe, starali się poderwać zaufanie do Związku Radzieckiego i osłabić obronność naszego państwa ludowego.

Słusznie więc oskarżyciel publiczny w procesie katowickim stwierdził, że „to nie był tylko proces Milica Petrovica, to był proces demaskujący system, proces odsłaniający w sposób jasny i dobitny jeden z fragmentów zbrodniczej działalności prowadzonej od szeregu lat planowo i systematycznie przez agentów titowskiej centrali szpiegostwa, prowokacji i dywersji".

Na marginesie

Zepsute szyki

Oglądaliśmy niedawno coś nie coś z bogatej kolekcji tych „panów". Podczas ostatniego festiwalu filmów radzieckich, w czasie „Spotkania nad Łabą". Widzieliśmy plugawego „socjaldemokratę" Kurta, który — pod egidą amerykańskich patronów, za wynagrodzeniem płatnym w dolarach — usiłuje rozbijać jedność niemieckiej klasy robotniczej; oglądaliśmy gestapowskiego szpiega i dywersanta,. Krausa-Schranka, który działa i pracuje — również, naturalnie, pod auspicjami protektorów z USA — nad odrodzeniem faszyzmu w Niemczech; obserwowaliśmy całą paczkę gangsterów neohitlerowskich, kierowanych za rączkę przez „dostojnych" gangsterów ze Stanów Zjednoczonych.

Zbędnym jest chyba wspominać, iż ów Kurt jest wiernym portretem autentycznego renegata Kurta Schumachera, nie potrzeba dodawać, że z grona Schranków i Schmetau'ów wyrosły „filary" teatrzyku kukiełkowego w Bonn, imć panowie Adenauerzy, Heussowie, Loritze, Kopfowie i im podobni. Stanowią oni, jak wiadomo, wespół z innymi marionetkami anglosaskiego chowu, Andersami, Mikołajczykami, Borami itp. — zwarty szyk „wojennych lalek amerykańskich", które pociągane za sznurek przez reżyserów Wall Street'u i Departamentu Stanu USA, głoszą hasła odwetu i zemsty, rewizjonizmu i szowinizmu oraz nowej światowej hecy wojennej.

Wiemy dobrze, jak owe marionetki skakały i nadal skaczą w związku z historycznym faktem, iż rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w imieniu mas swych obywateli proklamował uroczyście granicę na Odrze i Nysie, jako granicę pokoju.

Obecnie wszystkie kukły amerykańskiego teatru wojny i niepokoju zadrżały przed nowym wydarzeniem, które fatalnie miesza i krzyżuje ich plany odwetowe. Oto na straży granicy na Odrze i Nysie, na straży pokoju stanął Wielki Polak, bohater spod Stalingradu, Kurska, Szczecina i Wału Pomorskiego, znakomity uczeń stalinowskiej szkoły strategicznej — Marszałek Konstanty Rokosowski.

Doniosłe to wydarzenie ogromnie wzmacnia nasze poczucie bezpieczeństwa i trwałego pokoju, w równie wielkim stopniu osłabiając naszych przeciwników i wywołując u nich falę wściekłości. Psują się, coraz bardziej się psują „zwarte szyki" międzynarodowych podżegaczy wojennych.

E. Tam.

CELE I ZADANIA NARADY

racjonalizatorów z naukowcami

Fakt, że naradę racjonalizatorów i naukowców, której termin podaliśmy wczoraj, poprzedzamy zakrojoną na szeroką skalę kampanią prasową, że piszemy i w dalszym ciągu pisać będziemy o rozwoju ruchu racjonalizatorskiego, jego brakach i perspektywach na przyszłość — ma swe głębokie uzasadnienie. Chodzi bowiem o to, żeby wszyscy, którzy wezmą udział w tej konferencji, odpowiednio się do niej przygotowali, żeby wystąpili z obfitym materiałem, zaczerpniętym ze swych doświadczeń, oraz z wnioskami, ustalającymi drogi ruchu racjonalizatorskiego.

KTO WEŹMIE UDZIAŁ W NARADZIE

W konferencji **uczestniczyć będą dyrektorzy techniczni i racjonalizatorzy** zakładów przemysłowych oraz instytucji Łodzi i województwa, przedstawiciele wszystkich **centralnych Zarządów.** Licznie reprezentowany będzie świat nauki a więc **Politechnika, U. Ł. NOT, Technicum Włókiennicze, Instytut Włókienniczy, szkoły techniczne.** Główny cel narady — to nawiązanie stałej współpracy między robotnikami a naukowcami, między samorodnie dotychczas rozwijającą się **praktyką,** a znaną tylko wtajemniczonym **teorią.** W tym kierunku powinny potoczyć się obrady. Tematów z pewnością nie zabraknie.

Racjonalizatorzy bez wątpienia dostarczą licznych przykładów, świadczących o trudnościach z jakimi spotykają się przy realizowaniu swych pomysłów, przytoczą dowody braku zainteresowania ze strony aparatu technicznego, wyjaśnią jakiej pomocy oczekują od naukowców. Druga strona ustali sposoby wprowadzenia w życie wniosków, wysuniętych przez racjonalizatorów.

WZOREM — ZWIĄZEK RADZIECKI

Nasz świat nauki nie potrzebuje szukać nowych dróg przy nawiązywaniu współpracy z racjonalizatorami. Można śmiało czerpać wzory z **bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego,** który pierwszy przełamał mur, dzielący praktyków od teoretyków, pierwszy doskonale powiązał pracę **robotnika przy warsztacie i uczonego w laboratorium.** W Związku Radzieckim zdarza się bardzo często, że role ich ulegają zamianie, że robotnik bada słuszność wynalazku w laboratorium, a uczony przy warsztacie uzupełnia swą wiedzę teoretyczną. Wspaniały rozwój racjonalizacji w Związku Radzieckim powstał właśnie dzięki pomocy i troskliwej opiece, jaką radziecka inteligencja techniczna oraz ludzie nauki otaczają zdolnych i pomysłowych robotników.

Na takiej podstawie winien oprzeć się i **nasz ruch racjonalizatorski.**

NA CZYM POLEGAĆ BĘDZIE WSPÓŁPRACA?

Ogromne i wdzięczne pole do działania odsłania się **przed profesorami uczelni naszego miasta, asystentami, inżynierami i technikami.** Łódź — ośrodek przemysłowy, ma wielkie możliwości wspaniałego rozwoju racjonalizatorstwa w oparciu o pomoc ze strony naukowców. Narada niewątpliwie ustali dokładnie **formy tej współpracy,** ale już dziś zdajemy sobie sprawę, na czym powinna ona polegać. Każdy klub racjonalizatorów winien mieć swego opiekuna spośród przedstawicieli świata nauki. Taki „patron" będzie interesował się życiem klubu, pracą racjonalizatorów i ich nowymi pomysłami. Współpraca ta będzie się przejawiać m. in. w organizowaniu **odczytów, pogadanek i kursów.** Dobrze byłoby gdyby racjonalizatorzy mieli możność korzystania z laboratoriów, gdzie bezpośrednio zapoznają się z metodami badań naukowych, znajdując w ten sposób wytłumaczenie wielu niezrozumiałych dotychczas zagadnień.

NOWE KADRY INTELIGENCJI TECHNICZNEJ

Dzięki dokładnemu poznaniu talentów racjonalizatorskich można będzie właściwie wykorzystać **zdolności i kwalifikacje robotników,** rozwijać je i w ten sposób tworzyć **nowe kadry inteligencji technicznej,** tak niezbędnej naszemu szybko rozwijającemu się przemysłowi. Do akcji tej powinny przystąpić także **podstawowe organizacje partyjne oraz Związki Zawodowe,** mające bezpośrednią łączność z masami robotniczymi. Ani jeden zdolny robotnik, lub zdolny majster nie może być pozostawiony własnym tylko siłom. Dopiero wówczas, kierując się ustalonymi na naradzie wytycznymi, ruch racjonalizatorski w Łodzi i w województwie pogłębi się i rozwinie, stając się jeszcze znacznie poważniejszym, niż dotychczas, **twórczym czynnikiem naszego przemysłu.**

H. Sam.

Studenci — synowie chłopów wraz z profesorami WSGW gorąco witają Marszałka Rokosowskiego

Cały świat pracy naszego kraju z radością przyjął wiadomość o mianowaniu Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Odrodzonego Wojska Polskiego i Ministrem Obrony Narodowej. Na ręce Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta i Marszałka Konstantego Rokosowskiego napływają masowo listy, wyrażające uczucia głębokiej wdzięczności i zaufania do wielkiego syna narodu polskiego.

Do głosów klasy robotniczej przyłączyli się również synowie chłopów — studenci Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego z Łodzi oraz profesorowie-wykładowcy, przesyłając na ręce Marszałka Rokosowskiego list następującej treści:

Do Marszałka Polski - Ministra Obrony Narodowej Konstantego Rokosowskiego w Warszawie

„Zebrani na akademii ku czci 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, studenci, pracownicy naukowi i administracyjni Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi przesyłają Wam. Ob. Marszałku, serdeczne życzenia owocnej pracy nad podniesieniem obronności naszej Ludowej Ojczyzny w Jej marszu do socjalizmu.

Cieszy nas fakt, że na czele Odrodzonego Wojska Polskiego stanął syn polskiej klasy robotniczej, zahartowany w bojach Wielkiej Rewolucji Październikowej, zwycięski Wódz w walce z faszyzmem, którego całe życie jest przykładem oddania sprawie klasy robotniczej na całym świecie.

Wierzymy, że doświadczenia i wiedza wojskowa, zdobyta przez Was w stalinowskiej szkole dowódców, przyczyni się do utrwalenia pokoju i podniesie autorytet naszej Ojczyzny w świecie.

Życzymy Wam na stanowisku Ministra Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej dalszych sukcesów w służbie socjalizmu i wielkiej sprawy pokoju.

W imieniu zebranych
Prezydium Akademii

Wspaniały rozwój przemysłu w ZSRR



Moskwa jest jednym z największych ośrodków przemysłowych ZSRR. — Na zdjęciu — praca w fabryce „Czerwony Proletariusz".

Coraz więcej coraz lepiej!

462 przodowników rolnych wyłonił ostatni etap współzawodnictwa pracy w PGR-ach

Współzawodnictwo pracy na roli zapoczątkowano jeszcze w ubiegłym roku. Ale udział uczestników ruchu na razie nie był liczny. Dopiero w czasie trwania wiosennej akcji siewnej współzawodnictwo pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych ogarnęło **szerokie rzesze robotników.**

Do współzawodnictwa zespołowego stanęło w naszym województwie 13 Zespołów PGR oraz **jeden Zespół Majątków Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego** w powiecie skierniewieckim. W indywidualnym współzawodnictwie wzięło udział ogółem **560 robotników i robotnic rolnych.**

Współzawodnictwo obejmowało **trzy zasadnicze etapy.** Pierwszy — akcję siewną wiosenną, drugi — akcję żniwna, trzeci — akcję siewną jesienną. Całoroczny przebieg współzawodnictwa dał wspaniałe wyniki. W dniu 7 listopada odbyło się uroczyste nagrodzenie zasłużonych 462 **przodowników pracy,** w tym 85 kobiet. Wszyscy przodownicy uzyskali dyplomy uznania, a 274 najbardziej wyróżniających się oprócz dyplomów otrzymało nagrody w postaci kuponów na ubrania, buty, kobiety zaś — komplety bieliźniane. Wartość nagród wyniosła ogółem **1 milion 600 tysięcy złotych.**

Wśród przodowników pracy na szczególne wyróżnienie zasługuje **tow. Michał Biernacki,** który ostatnio na drodze awansu społecznego został mianowany dyrektorem Zespołu PGR Piotrków. Tow. Michał Biernacki, odznaczony Orderem „Sztandaru Pracy", położył wielkie zasługi dla podniesienia gospodarki państwowych majątków. Zorganizował on między innymi w majątku Dobiecin, w powiecie piotrkowskim, wzorową chlewnię i oborę zarodową. Dzięki właściwemu stosowaniu żywienia trzody oraz należytej opiece, w zarodowej chlewni dobiecińskiej otrzymuje się od jednej maciory 18 prosiąt rocznie.

Na czoło przodowników wysunął się także **ob. Stefan Nowakowski,** kowal z majątku Wola Wydrzyna, w powiecie radomszczańskim. Zdobył on tytuł przodownika pracy za terminowe i należyte przygotowanie maszyn oraz narzędzi rolniczych do akcji żniwnej, sprawny remont maszyn omłotowych oraz za oszczędne i umiejętne zużycie materiałów reperacyjnych. Dzięki racjonalnej gospodarce żelazem i innym materiałem, przyczynił się do zaoszczędzenia przez majątek 200 tys. złotych.

Również bardzo dzielnie spisała się robotnica rolna majątku Koryta, w powiecie łęczyckim, **ob. Anna Moraczewska,** osiągając dziennie 240 procent normy, zajmując się jednocześnie pracą społeczną. Na uwagę zasługuje również fornal z majątku Strzegocin, **Józef Krysiński.**

Takich, jak oni przodowników — sumiennych i ofiarnych — jest w Państwowych Gospodarstwach Rolnych województwa łódzkiego wielu. I będzie jeszcze więcej. Następny bowiem etap współzawodnictwa pracy na roli w roku 1950, ogarnie **wszystkich robotników rolnych.**

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Kiedy otrzymamy sprężynki do łańcuszków suszarek?

Od przeszło już roku wykończalnia zakładów naszych — PZPB nr 2 odczuwa dotkliwy brak sprężynek do łańcuszków suszarek. Zamówienie na sprężynki złożyliśmy w Referacie Zaopatrzenia już w styczniu 1948 r. z uwagą, że o ile nie będzie sprężynek, to prosimy o druciki stalowe, z których wykonamy sprężynki we własnym zakresie. Od tego czasu mija już dwa lata — a o sprężynkach ani drucikach nie ma nawet „słuchu".

Na wszelkie interwencje kierownictwa wykończalni Referat Zaopatrzenia odpowiada zwięźle: „Nie ma, złożyliśmy zamówienie w Centralnym Zarządzie i niczego nie otrzymujemy!" Tymczasem sytuacja przy suszarkach pogarsza się stale. Sporządzane dotychczas sprężynki zastępcze i sztukowane stare powodują nierówności przy suszeniu towaru, a w niektórych wypadkach nie dadzą się zastosować w ogóle. Jeżeli w najkrótszym czasie sytuacja ta nie ulegnie zmianie, może to spowodować unieruchomienie maszyn.

Apeluję więc do Centralnego Zarządu aby jak najenergiczniej zajął się tą palącą sprawą.

Ryszard Holke
korespondent fabryczny „Głosu"
z PZPB Nr 2

Na Froncie współzawodnictwa pracy



Dobre wyniki - dzięki dyscyplinie pracy

Tow. Pelagia Urban, szwaczka z PZPDz. Nr 1 znana jest z tego, że zawsze chętnie służy radą każdemu. A rady jej są cenne, gdyż nie tylko jest ona szwaczką od 25 lat, lecz także **wielokrotną przodownicą pracy.** Dzięki swej pracowitości i doświadczeniu osiągnęła w ostatnim kwartale 140 procent wykonania normy.

— Ja i mój zespół, nie robimy żadnych nadzwyczajności, żeby uzyskać dobre wyniki — opowiada tow. Urban. — Pilnujemy się tylko nawzajem, żeby pracą nasza była systematyczna i dokładna. Robotnice mniej wykwalifikowane uczą się od innych celowości ruchów, podejścia do maszyny, uchwytu towaru, jednym słowem wszystkiego, co kształtuje szybką i dobrą robotę. Zwłaszcza zaś zwracamy uwagę na dyscyplinę pracy, na to, żeby się nie spóźniać i nie mieć nieusprawiedliwionych nieobecności. Uważam, że zespół nasz osiąga swe sukcesy właśnie dzięki wysoko postawionej dyscyplinie pracy.

(Drz.)

Kącik satyry i humoru w gazetkach ściennych

Mieliśmy niedawno sposobność oglądać jeden z najnowszych filmów produkcji radzieckiej. Film ten za miesiąc czy dwa wejdzie na łódzkie ekrany i wówczas go omówimy szerzej i szczegółowo. Na razie jednak chcielibyśmy zwrócić uwagę na jedno: film ów porusza bardzo żywo nas obchodzący problem gazetki terenowej. Gazetka ta wprawdzie jest redagowana przez tzw. siłę fachową, dziennikarską i nie jest w ścisłym tego słowa znaczeniu gazetką ścienną, ale spełnia jej zadania, stanowi organ prasowy konkretnego zakładu pracy, porusza jego aktualne i żywotne zagadnienia. W jaki sposób je porusza? Tu właśnie dochodzimy do sedna sprawy: gazetka owa — obok innych środków — szermuje skutecznie bronią wychowawczej satyry...

Otwierając III Ogólnołódzką Wystawę Gazetek Ściennych, sekretarz KŁ PZPR tow. E. Uzdański, podkreślił wagę gazetki ściennej, jako oręża klasy robotniczej. Niewątpliwie ostrzem tego oręża może i powinna być należycie stosowana satyra, społecznie celny dowcip, ironia o wartościach dydaktycznych, szyderstwo wymierzone przeciw żółwiom pracy, nierobom i brakorobom, złemu stylowi pracy itd.

Rozglądając się po wystawie, musimy stwierdzić, że gazetki ścienne nie doceniaia jeszcze jak należy ostrza satyry. Nie wszystkie kolegia redakcyjne zdają sobie sprawę, iż aby „wyleczyć" jakąś bolączkę, trzeba ją odpowiednio „rozdrapać", nie żałując skalpela satyrycznej krytyki. Przemianę atoli w tym stanie rzeczy widzimy w zamieszczanych w tych i owych gazetkach — kącikach humoru i satyry.

Dowcipną autosatyrą jest np. rysunek zamieszczony w gazetce PZPB Nr 2 pt. „Redaktor gazetki ściennej zbiera artykuły...". Rysunek ten, reprodukowany we wczorajszym numerze „Głosu", uderza we wszystkich „obojętnych", nie doceniających znaczenia masowej współpracy w redagowaniu gazetki ściennej.

Tę samą bolączkę porusza utrzymany w zlekka satyrycznej formie felieton gazetki PZPW Nr 36 pt. „Podsłuchane..." I tu „cios" godzi w tych pracowników zakładów, którzy zbyt słabo interesują się swoją gazetką i niezbyt aktywnie z nią współpracują.

W gazetkach „Torowca" specjalizuje się w „Profilach" tow. Pat-owa. Są to fraszki wymierzone konkretnie przeciw typom tzw. „sodowiarzy" (woda sodowa w głowie), „jedwabnym krytykom", którzy „wytykają błędy tak gładko, aby nikogo „nie zranić" oraz żółwiom pracy. Tym ostatnim jest poświęcona fraszka pt. „Wyścigowiec" (szkoda, że nie wymieniony z nazwiska).

Nie okazują widać należytej pieczy nad tkackim sprzętem maszynowym odpowiedzialni za utrzymanie go w dobrym stanie pracownicy Centrali PZPB Nr 2, skoro doczekali się takiego wierszyka w gazetce:

Gdyby maszyny miały ręce i głos,
biedny byłby mechanika los!
Gdyby maszyny miały nogi i rogi,
boleśnie by to odczuł referat
zaopatrzeniowy...

W nierobów i leniów uderza zamieszczony w tejże gazetce (znów szkoda, że bez podania „bliższych danych personalnych") rysunek z podpisem: **Na nocnej zmianie.**

— **Stoję tu już dwie godziny** — mówi (na rysunku) wałkoń bezczynny do wałkonia drzemiącego na skrzyni — **i nie mogę w żaden sposób pojąć, jak można spać w czasie pracy.**

Kącik satyry i humoru w gazetce łódzkich MZK „Tramwajarz" obraca się wśród zagadnień walki z alkoholizmem (na terenie zakładów i wśród tramwajarzy), niedociągnięć stołówki i „spraw gospodarczych".

W gazetce ściennej „Wełnianej Trójki" znajdujemy wypożyczoną z „Głosu Robotniczego" postać Hipolita, który stwierdza z przekąsem, iż na terenie PZPW Nr 3 jest świetlica, jest również kierowniczka świetlicy, tylko brak zupełnie... działalności świetlicowej. Odnośnie „pracy" założonego w tychże zakładach koła TPPR Hipolit komunikuje ze smutkiem, iż ostatnie zebranie w-w koła odbyło się... w lutym br.

W gazetce Zakładów Graficznych „Prasa" kącik humoru i satyry jest poświęcony zabawnemu meczowi piłki nożnej między drużyną Ubezpieczalni a drużyną „Prasy". Wielka szkoda, że kącik ten zamiast potknięć na meczu — nie porusza mniej zabawnych potknięć Zakł. Graficznych „Prasa" na odcinku choćby błędów drukarskich.

Nie będziemy wymieniali tutaj kącików humoru i satyry, które — zawierając dowcipy tzw. obojętne, nie związane zupełnie ani w bliższym, ani w dalszym nawet sensie z życiem reprezentowanych przez daną gazetkę zakładów pracy — nie spełniają tego zadania, jakie spełniać powinny.

Mamy nadzieję, iż niewątpliwy postęp rozwojowy, jaki uwydatnia się wyraźnie „z wystawy na wystawę" w treści i tzw. szacie graficznej gazetek ściennych — pozwoli satyrze i humorowi na zajęcie tego miejsca, które im się słusznie należy. Wpłynie to niewątpliwie — obok innych elementów — na zwiększenie się w znacznym stopniu bojowego charakteru gazetek fabrycznych i zakładowych — prasowego oręża klasy robotniczej.

STEFAN STEFAŃSKI.

Wystawa dorobku ZMP

Maszyna do pisania, jakiej dziś nie widzi się w użyciu, a na której w okresie okupacji niemieckiej pisali konspiracyjne ulotki „Promieniści", zdjęcia z tego okresu, miniaturowe krosno tkackie, model silnika spalinowego, samolotu, modele szybowcowe, najrozmaitsze części maszyn, czółenka, swetry, makieta obozu harcerskiego, albumy z fotografiami, szereg plansz obrazujących historię, rozwój i życie młodzieży łódzkiej, wszystko to wykonane rękoma młodzieży, liczne gazetki ścienne, zobaczyć można na Wystawie Dorobku Łódzkiej Organizacji ZMP, która mieści się w budynku Z. Ł. ZMP przy ulicy Piotrkowskiej 262.

Wystawa czynna będzie tylko do dnia 19 listopada b. r.

Nasza ankieta
Ulubione książki, pieśni i filmy radzieckie

NAJLEPIEJ MI SIĘ PODOBA KSIĄŻKA „W OKOPACH STALINGRADU"...

„Z książek, które ostatnio przeczytałem — pisze kol. Tadeusz Rybicki — najlepiej mi się podoba powieść W. Niekrasowa pt. „W okopach Stalingradu". Przedstawia ona nieustraszone męstwo żołnierza radzieckiego, jego głęboki patriotyzm i wiarę w zwycięstwo.

Żołnierz radziecki pod Stalingradem walczył z uzbrojonymi po zęby armiami hitlerowskimi, walczył po bohatersku, w ciężkich warunkach, nieraz o głodzie i chłodzie, a ponieważ wiedział, że walczy o swoją ukochaną ojczyznę — wygrał bitwę i wygrał wojnę.

Tak, jak oni powinniśmy kochać swój kraj, tak, jak oni powinniśmy bronić wolności i pokoju".

PIEŚŃ, KTÓRA TCHNIE MIŁOŚCIĄ MŁODZIEŻY RADZIECKIEJ DO UKOCHANEJ STOLICY — MOSKWY

„Jest wiele pięknych pieśni radzieckich — oświadcza kol. Jan Jóźwiak — lecz do mnie przemawia najbardziej „Moskiewski Walc". Jest to piękna pieśń, która tchnie głęboką miłością młodzieży do stolicy jej Wielkiego Kraju — Moskwy. Słuchając melodii tego walca przedstawia nam się widok szczęśliwej młodzieży radzieckiej, która z zapałem pracuje, uczy się, bawi i śpiewa..."

„MŁODA GWARDIA" — FILM, Z KTÓREGO PŁYNIE NAUKA DLA MŁODZIEŻY CAŁEGO ŚWIATA

„Jeśli chodzi o filmy radzieckie — stwierdza kol. Zbigniew Zielniak — to największe wrażenie wywarł na mnie wstrząsający obraz z życia komsomolców Krasnodomu — „Młoda Gwardia".

Postacie młodzieży, bohatersko zmagającej się z hitlerowskim okupantem, młodzieży, która umie żyć i umierać dla ukochanej Ojczyzny — głęboko wryły się w moją pamięć i serce. I jeszcze jedno: Oleg Koszewoj, Luba Szewcowa, Uliana Gromowa i inni młodogwardziści ofiarowali swe młode życie nie tylko w obronie swego kraju. Oni walczyli „za naszą i waszą wolność". Walczyli i polegli również za to, aby i polska młodzież, oswobodzona z jarzma niewoli — mogła żyć, cieszyć się wolnością i budować lepsze jutro".

Zbiórka złomu
na Centralny Dom Młodzieży

Hufiec VII Państwowego Liceum Żeńskiego, mieszczącego się przy Al. Kościuszki 71, dla uczczenia I Łódzkiej Konferencji ZMP przeprowadził zbiórkę złomu, makulatury i flaszek, z której dochód w sumie 14.836 zł przekazał na Centralny Dom Młodzieżowy.

Trybuna Młodych

Wasze wspaniałe osiągnięcia wzorem i przykładem dla nas

Młodzież Łodzi śle pozdrowienia młodzieży radzieckiej w 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

Aktyw ZMP-owski, zebrany na Centralnej Akademii Młodzieżowej w Łodzi ku uczczeniu 32 rocznicy Rewolucji Październikowej, wysłał do Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, list następującej treści:

DRODZY TOWARZYSZE!

W dniu 32 Rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i 31 Rocznicy istnienia Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży przesyłamy Wam bojowe, młodzieżowe pozdrowienia.



Prezydium Centralnej Akademii Młodzieżowej w Łodzi

Wraz z Wami doniosłą tę rocznice obchodzi cała postępowa młodzież świata, obchodzimy również my, młodzi włókniarze, metalowcy, uczniowie i studenci, harcerze i junacy „SP", słowem, wszyscy młodzi ludzie stolicy polskiego przemysłu włókienniczego — robotniczej Łodzi.

Wasze święto jest naszym świętem, towarzysze, podobnie jak Wasze zwycięstwa były, są i będą naszymi zwycięstwami. Wiemy dobrze, że Rewolucja Październikowa pierwsza w historii uznała prawo naszego narodu do niepodległości i suwerenności. Wiemy dobrze, że wolność, którą uzyskaliśmy w 1945 roku, zawdzięczamy Państwu, stworzonemu przez Socjalistyczną Rewolucję. Wiemy, że dzisiaj budować możemy w naszym kraju socjalizm tylko dzięki pomocy Waszego Narodu i dzięki pomocy Wielkiego Stalina. Nigdy tego nie zapomnimy. Nie zapomnimy również tego, że w wielu punktach naszego miasta znajdują się groby Tych, którzy walczyli za Naszą i Waszą wolność, groby Waszych Ojców, Braci i Towarzyszy. Obficie zroszona została ziemia nasza serdeczną krwią żołnierzy Armii Radzieckiej. Czcią otaczamy ich groby. Są one dla nas, młodzieży łódzkiej, symbolem przyjaźni braterstwa narodów radzieckich z naszym narodem. Nie zapomnimy również setek wagonów zboża, które przysłaliście nam w okresie, gdy kraj nasz, zniszczony pożogą wojenną, nie był jeszcze w stanie wyżywić wszystkich swych obywateli.

Pomocnej ręki stale udzielało nam i udziela państwo radzieckie, kierowane przez czołową partię klasy robotniczej świata i postępowej ludzkości przez WKP(b). U boku tej potężnej partii, która zwycięstwem uwieńczyła rewolucję, która prowadzi narody radzieckie ku komunizmowi, pracuje i rozwija się od 31 lat — Wasza organizacja, Komsomoł, noszący imię geniusza rewolucji — Włodzimierza Iljicza Lenina.

Podziwiamy wkład Waszej organizacji przy tworzeniu pierwszego na świecie Państwa Socjalistycznego i bohaterską walkę przeciw faszyzmowi. Oglądamy z zachwytem Wasz wkład do odbudowy i rozbudowy Waszej wspaniałej ojczyzny.

Otuchą i wiarą napełniają nas Wasze osiągnięcia, które nieprzerwanie przyczyniają się do utrwalenia pokoju światowego.

W okresie zaostrzonej walki pomiędzy obozem wojny, a obozem postępu i pokoju, znaczenie Waszego kraju w dziele umacniania pokoju jest wielkie.

My, ZMP-owcy, harcerze, junacy SP, niezorganizowani robotnicy i uczniowie, patrzymy na Was towarzysze Komsomolcy, jako na czołowy oddział demokratycznej młodzieży świata.

Bierzemy z Was przykład w naszej codziennej pracy. Jesteście naszym ideowym przewodnikiem. Wzorem poświęcenia pracy i bohaterstwa są i będą dla nas członkowie Waszej organizacji, tacy jak: Stachanow, Angelina, Matrosow, Kosmodemiańska, Koszewoj, Meresjew i tysiące, tysiące innych.

Nasi bohaterowie walki, jak Hanka Sawicka, Janek Krasicki, Kazik Dębiak, nasi przodownicy pracy jak: Ossendowska, Łykowski, Wypłosz, Krygier, Dolak, Marcinkowski, wzorowali się i wzorują na Waszych bohaterach.

W naszej pracy organizacyjnej korzystamy z Waszych doświadczeń. Marzeniem naszym jest uzyskać takie rezultaty, jakie Wy uzyskaliście. Głęboko w to wierzymy, że idąc w dalszym ciągu drogą wskazaną młodzieży pracującej całego świata przez Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, dojdziemy do Socjalizmu.

Trudno jest nam, Towarzysze, oddać piórem te uczucia serdecznej miłości i przyjaźni, jakimi Was darzymy. Wiedzcie jednak, że cała młodzież Czerwonej Łodzi darzy Was niekłamanymi, gorącymi, braterskimi uczuciami.

Pozdrawiamy Was, Towarzysze, i życzymy dalszych owoców w Waszej pracy dla dobra swej socjalistycznej ojczyzny, dla dobra sprawiedliwego pokoju, dla dobra całego świata. My, ze swej strony przyrzekamy, że nie będziemy szczędzić wysiłków w walce o pokój i w pracy dla Polski Ludowej.

Życzymy Wam, by Wasz kraj, wiedziony przez Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię Bolszewików i Towarzysza Stalina, rósł i rozkwitał. Życzymy Wam, bohaterskiemu Komsomołowi, dalszych zwycięstw w budownictwie społeczeństwa komunistycznego.

NIECH ŻYJE PRZYJAŹŃ I BRATERSTWO MŁODZIEŻY RADZIECKIEJ Z MŁODZIEŻĄ POLSKĄ!

NIECH ŻYJE NIEZŁOMNY BOJOWNIK SPRAWY POKOJU ŚWIATOWEGO, ZWIĄZEK SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH!

NIECH ŻYJE LENINOWSKO STALINOWSKI KOMSOMOŁ! NIECH ŻYJE W.K.P. (b)!

NIECH ŻYJE WÓDZ MAS PRACUJĄCYCH ŚWIATA, WIELKI PRZYJACIEL MŁODZIEŻY, TOWARZYSZ STALIN!



Z Centralnej Akademii Młodzieżowej ku czci 32 rocznicy Rewolucji Październikowej w Łodzi

Młodzież polska wita z radością Marszałka Rokosowskiego
Rezolucja aktywu ZMP i SP pow. radomszczańskiego

W dniu 8 listopada zebrał się w Radomsku na uroczystej akademii, poświęconej 32 rocznicy Rewolucji Październikowej, aktyw ZMP i SP z powiatu radomszczańskiego.

Po wysłuchaniu referatu przedstawiciela Zarządu Wojewódzkiego, zebrani na sali ZMP-owcy i junacy wśród burzliwych oklasków uchwalili rezolucję, w której między innymi czytamy:

„W dniu 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej witamy serdecznie na stanowisku Ministra Obrony Narodowej powracającego do Polski Marszałka Konstantego Rokosowskiego, który w ogniu Rewolucji Socjalistycznej z prostego warszawskiego robotnika stał się wielkim, wsławionym w świecie dowódcą dzięki historycznym zwycięstwom, odniesionym pod Stalingradem, Kurskiem, Kołobrzegiem i dziesiątkami innych miast."

Dalików oczekuje rady i pomocy
Koło ZMP żali się na obojętność Zarządu Powiatowego w Łęczycy

W powiecie łęczyckim, w odległości 26 km od Łęczycy, leży duża wieś Dalików.

Idąc dalikowską drogą spotykamy kolegę ze znaczkiem ZMP w klapie marynarki. Zaczynamy więc z nim rozmowę **o życiu miejscowej młodzieży.**

Dowiadujemy się, że istnieje tu **koło ZMP,** liczące 20 członków. Źle się jednak w tym kole dzieje. Od początku września, to znaczy od czasu założenia koła, nikt tam nie wie, co ma robić. Przywiezione przez delegata Zarządu Powiatowego w Łęczycy deklaracje dla nowowstępujących — wypełniono, leżą one jednak do tej pory bezużytecznie i jak długo jeszcze będą tak leżeć, nie wie ani Zarząd Koła, ani jego przewodniczący.

Nasz informator skarży się:

— **Zarząd Powiatowy ZMP w Łęczycy** chyba zapomniał o nas. Na zebraniu założycielskim delegat z powiatu przemawiał ładnie i przekonywująco, lecz potem nastąpiła **zupełna cisza:** nikt nie przyjeżdża, nikt się naszym kołem nie interesuje. Członkowie Zarządu naszego koła nie mogą jeździć do Łęczycy, nie mając własnych koni ani też pieniędzy na ich wynajęcie. Tak więc cierpimy na brak jakichkolwiek wskazówek do dalszej pracy. Zwołujemy wprawdzie co dwa tygodnie zebrania koła, na których czytamy gazety. Chcemy też założyć Ludowy Zespół Sportowy, tylko nie wiemy, jak się do tego zabrać. Chętnych do pracy jest dużo, młodzieży naszej podoba się ZMP i mielibyśmy w kole z 50 członków, gdyby...

I znów powtarzają się skargi na Zarząd Powiatowy.

Nie może być sprawą obojętną ani dla Zarządu Powiatowego w Łęczycy, ani dla Zarządu Wojewódzkiego ZMP, czy w Dalikowie będzie istnieć 50-osobowe koło ZMP, czy też nie. Nie wolno marnować zapału dalikowskiej młodzieży. Zarząd Powiatowy w Łęczycy winien więc niezwłocznie zająć się tym kołem i pośpieszyć mu z pomocą.

M. Karasek.

Z notatnika kronikarza

Zarząd Łódzki zorganizował dla młodzieży szkolnej 6-tygodniowy kurs, na którym uczestnicy zapoznają się z podstawowymi zagadnieniami organizacyjnymi i ideologicznymi ZMP. Pierwszy wykład na temat roli i pracy koła szkolnego ZMP wygłosił kol. Natorf.

Kurs odbywa się w każdą niedzielę w lokalu Zarządu Łódzkiego ZMP o godz. 9 rano.

* * *

Zarząd Łódzki ZMP komunikuje, że zaszły zmiany w numerach telefonów Z.Ł. A mianowicie: Wydział Oświatowo-Szkoleniowy i Redakcja „Trybuny Młodych" mają numer 163-13; Wydział Gospodarczy tel. 158-63.

* * *

Zarząd Wojewódzki ZMP w Łodzi i Zarząd Wojewódzki ZMP w Kielcach podpisały umowę o współzawodnictwie w walce z analfabetyzmem. Do dnia 31 marca ZMP woj. łódzkiego przeszkoli na 300 kursach 3570 analfabetów a ZMP woj. kieleckiego na 200 kursach — 3000 analfabetów.

Młodzież pod sztandarami walki o lepsze jutro
Przed I Konferencją ZMP województwa łódzkiego

W dniach 3—4 grudnia br. odbędzie się w Tomaszowie Maz. I-sza Konferencja Związku Młodzieży Polskiej woj. łódzkiego. Konferencję poprzedzi ogólnewojewódzki Festiwal ZMP-owskich zespołów świetlicowych, który odbędzie się w dniach 1—2 grudnia br. W Festiwalu wezmą udział najlepsze zespoły ZMP-owskie z wojew. łódzkiego, które zwyciężyły w eliminacjach powiatowych, trwających od kwietnia br.

W dniu Konferencji zostanie otwarta **Wystawa Dorobku Młodzieży** z całego województwa. Wystawa przedstawi dorobek Zw. Mł. Polskiej, naszych kół fabrycznych, wiejskich, z PGR-ów i Spółdz. Produkcyjnych, pokaże społeczeństwu, jak koła nasze pracują, uczą się i bawią. Wystawa uwzględni także **dorobek organizacji ZHP i „Służby Polsce".**

Na zakończenie odbędzie się **wiec młodzieży,** na którym zostanie **odsłonięty Sztandar Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej.**

Cała młodzież województwa z **radością wita I-szą Konferencję swej Organizacji,** pod sztandarami której najlepsza młodzież buduje podstawy ustroju socjalistycznego w Polsce. Młodzież rozumie, że Konferencja wytyczy dalszą drogę, po której kroczyć ma młodzież w naszym województwie i określi zadania Organizacji Wojewódzkiej ZMP w pierwszym roku planu 6-letniego. Konferencja będzie także przeglądem naszych sił i dorobku oraz podsumowaniem osiągnięć pierwszego roku wspólnej po zjednoczeniu pracy wojewódzkiej organizacji Związku Młodzieży Polskiej. Młodzież z zapałem przygotowuje się do Zjazdu, doceniając i rozumiejąc jego znaczenie. Z wszystkich zakątków województwa łódzkiego napływają meldunki o zobowiązaniach podjętych przez młodzież celem uczczenia Zjazdu oraz o ich wykonaniu.

Nie ma prawie Koła, które nie dokonałoby czegoś w swojej fabryce, wsi czy szkole na cześć Zjazdu.

W związku ze Zjazdem, młodzież usprawnia pracę organizacyjną i szkoleniową, zakłada kursy, biblioteczki, nowe Koła i werbuje nowych członków, a także przygotowuje upominki i eksponaty na wystawę.

Młodzież Zw. Harc. Polskiego i „Służby Polsce", także przygotowuje się do Zjazdu Wojewódzkiego. Młodzież ta, biorąc wzór ze swych starszych kolegów, podejmuje zobowiązania o dokonaniu czynów przedzjazdowych i wzmożeniu aktywności organizacyjnej. Harcerze i SP przygotowują się również do Festiwalu i wykonają eksponaty na wystawę.

Przygotowania do **uroczystego powitania I Zjazdu Woj. ZMP,** są **odpowiedzią młodzieży** naszego województwa na wszelkie zakusy wrogów klasowych usiłujących siać nienawiść i niepokój. Na zakusy te młodzież odpowiada **wzmożoną pracą dla naszej Ojczyzny — Polski Ludowej** oraz wzmożoną walką o pokój.

„W marszu po szczęście, pokój i radość zgodnie nasz dźwięczy krok"

10 listopada — Światowy Dzień Młodzieży

Delegacja chińska na Festiwalu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Pradze w 1947 roku była delegacja Chin, walczących z uciskiem i przemocą, z Kuomintangiem i jego dolarowymi panami.

Delegacja chińska na Festiwalu w Budapeszcie była delegacją zwyciężającej Armii Ludowej Chin.

Gdy przed kilku dniami gościliśmy w Łodzi delegację młodzieży chińskiej, byli to już przedstawiciele nowej, potężnej 400 milionowej Republiki Chin Ludowych. To jest istota **wielkiego przełomu,** jaki dokonuje się na świecie.

Jeszcze niedawno amerykańscy generałowie, obliczając swe „siły", dodawali do nich dwie pozycje: Chiny i Niemcy.

Dziś Chiny są państwem ludowym. Dziś stanęła po naszej stronie Ludowa Republika Niemiecka.

* * *

Gdy 4 lata temu, 10 listopada 1945 roku, zebrali się w Londynie przedstawiciele demokratycznej młodzieży świata — reprezentowali oni 34 miliony młodych ludzi. Na Festiwalu w Budapeszcie. przedstawiciele 82 krajów manifestowali w imieniu 62 milionów członków Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej nieugiętą wolę tworzenia trwałego, ludowego pokoju.

4 lata prac Federacji — to nie tylko okres wielkiego jej wzrostu liczebnego, ale i wzrostu autorytetu. Federacja odegrała i w dalszym ciągu odgrywa poważną rolę na froncie walki o pokój.

Podtrzymywanie młodzieży Hiszpanii, Grecji, Chin w jej walce przeciwko wrogom ich narodów, przeciwko rządom faszystowskim; demaskowanie zbrodniczej działalności imperialistycznych rządów St. Zjednoczonych, Anglii, Francji i Holandii, które przelewają krew w Indonezji, Vietnamie, Burmie, na Filipinach, w Grecji, w Ameryce Łacińskiej; walka o polepszenie warunków bytu młodzieży Danii, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Austrii, Włoch i innych krajów Europy zachodniej oraz północnej; organizowanie pomocy dla demokratycznej młodzieży niemieckiej, walczącej o jedność i denazyfikację Niemiec; zorganizowanie Festiwalu w Pradze, Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej w Warszawie, Konferencji Młodzieży Krajów Południowo-Wschodniej Azji w Kalkucie oraz Konferencji Młodzieży Ameryki Łacińskiej w Meksyku; organizowanie Międzynarodowych Brygad Odbudowy, wreszcie Światowy Festiwal i Kongres Młodzieży w Budapeszcie — oto **krótki, najbardziej ogólny przegląd działalności Federacji.**

Wzrost sił i wpływów Federacji sprawia, że szykany i prześladowania ze strony wrogów stają się coraz zacieklejsze. Odmawianie wiz, aresztowania czołowych działaczy, prześladowanie organizacji wchodzących w skład Federacji, kłamstwa i oszczerstwa — oto metody, którymi posługują się imperialiści, faszyści i tzw. „socjaliści".

W walce tej Federacja jednak rośnie i krzepnie, ukazując całemu światu swą siłę. Młodzież polska bierze żywy udział w walce i pracy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Pragnie ona, aby te ideały, które urzeczywistnia wspaniała młodzież radziecka i młodzież państw Demokracji Ludowej, stały się udziałem całej młodzieży świata.

W dniu 4-ej rocznicy istnienia Federacji, w dniu uchwalonego przez Kongres Budapeszteński Światowego Dnia Młodzieży — młodzież polska jeszcze raz dokumentuje swą solidarność z całą postępową młodzieżą świata w walce o pokój, sprawiedliwość społeczną i wolność ludów.

A. N.

Kronika Piotrkowa

KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dnia 11 listopada 1949 r.

Dziś: Marcina

—o—

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna

15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

10-70 Szpital Św. Trójcy

—o—

KINA:

Kino „Bałtyk" — film produkcji francuskiej „Potępieńcy".

Kino „Polonia" — film prod. czechosłowackiej „Żelazny dziadek", dozwolony dla dzieci.

ADRES REDAKCJI:

Piotrków, Al. 3-go Maja nr 4. Interesantów przyjmuje się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do godz. 18.

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego", ul. Słowackiego nr 26, tel. 15-40.

Zakończono wybory do Komitetów Członkowskich Gminnych Spółdzielni

Dnia 23 września br. rozpoczęły się w powiecie piotrkowskim wybory do Komitetów Członkowskich przy poszczególnych spółdzielczych placówkach gminnych. Ta akcja wyborcza została już zakończona — w najbliższym czasie rozpoczną się wybory do Gminnych Rad Kontroli.

Kampania wyborcza we wszystkich gminach powiatu piotrkowskiego przebiegała sprawnie. Ogółem wybrano 79 Komitetów Członkowskich przy sklepach, 8 komitetów przy spółdzielczych ośrodkach maszynowych oraz 4 komitety przy zakładach przemysłowych spółdzielczości wiejskiej.

Znaczną aktywność w wyborach wykazali bezrolni i małorolni chłopi naszego powiatu. W 91 odbytych zebraniach brało udział około 10.000 członków spółdzielni. Liczny był udział w zebraniach kobiet i młodzieży.

Do Komitetów wybrano 600 osób, wśród nich wielu bezpartyjnych i przedstawicieli młodzieży ZMP-owskiej. W wyborach brało udział wielu bezrolnych chłopów, weszli oni w poważnym procencie do Komitetów Członkowskich. Specjalną wymowę ma skład socjalny członków Komitetów Członkowskich. Jedną trzecią członków komitetów stanowią bezrolni, znaczna jest ilość kobiet oraz ZMP-owców, reszta — to mało i średniorolni gospodarze.

Podkreślić należy, że nowe Komitety Członkowskie w naszym powiecie wybierane były wyłącznie spośród członków Związku Samopomocy Chłopskiej i członków Związków Zawodowych, będących zarazem członkami Gminnych Spółdzielni. Jest to rękojmią, że nowe Komitety skutecznie będą bronić interesów najszerszych mas ludności wiejskiej i wyeliminują w spółdzielniach wpływy bogaczy wiejskich i spekulantów.

Wspomnieć należy, że na zebraniach wyborczych niejednokrotnie krytykowano pracę tej, czy innej Spółdzielni Gminnej w naszym powiecie. Często zdarzało się, że spółdzielnie gminne odczuwały brak niektórych artykułów pierwszej potrzeby. Np. spółdzielnie gminne w Mzurkach, w Rozprzy, Łękach Szlacheckich i Parzniewicach niedostatecznie zaopatrywały w artykuły pierwszej potrzeby swe filie. Warto by również usprawnić rozprowadzanie nawozów sztucznych w Podolinie oraz lepiej zaopatrzyć w obuwie i skórę filie we Wronikowie.

Spodziewać się należy, że nowe Komitety Członkowskie, które z energią przystąpiły do pracy usuną niedociągnięcia istniejące w zaopatrzeniu sklepów spółdzielczych na wsi.

Na ulicach Sulejowa zapłonęło światło

W ostatnich dniach monterzy elektrowni piotrkowskiej ukończyli budowę linii elektrycznej z Woli Krzysztoporskiej do Sulejowa. Roboty te rozpoczęte zostały 1 sierpnia br., a ukończenie ich przewidywane było na dzień 18 grudnia br. Tymczasem dzięki współzawodnictwu pracy oraz zastosowaniu pomysłów racjonalizatorskich przez członków ekip monterskich budowa linii została przed kilku dniami przedterminowo ukończona. Przeprowadzono 24 km linii elektrycznej. Ukończenie tych prac w przeciągu trzech miesięcy to sukces nielada.

Przyłączenie Sulejowa do nowowybudowanej linii i włączenie prądu odbyło się w ubiegłą niedzielę i połączone zostało z obchodem uroczystości 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W uroczystościach związanych z uruchomieniem linii wzięli udział przedstawiciele: Samorządu, Związków Zawodowych, Komitetu Elektryfikacyjnego, społeczeństwa sulejowskiego, oraz cała załoga zatrudniona przy budowie linii.

Zainstalowane lampy uliczne oświetliły mroczne dotychczas ulice Sulejowa.

Zelektryfikowanie osady pozwoli na jej uprzemysłowienie.

Do przedterminowego wykonania robót poważnie przyczyniła się brygada Kurasika Ignacego, oraz następujący wyróżniający się monterzy: Bronisław Bykowski, Józef Mizera, Józef Piotrkowski, Tadeusz Pęczkowski, Wiktor Wajs, Stefan Kurasik i inni.

Troskliwą opieką otacza TPD najmłodszych obywateli

Dzięki rozbudowie sieci żłobków i przedszkoli, matki spokojnie oddawać się mogą pracy zawodowej, wiedząc, że ich dzieci znajdują się w tych placówkach pod opieką wykwalifikowanych wychowawczyń.

W Piotrkowie miejski oddział Tow. Przyjaciół Dzieci prowadzi dwa przedszkola oraz cztery świetlice szkolne. W przedszkolach znajduje opiekę około 140 dzieci. Świetlice szkolne zorganizowane zostały przy szkole podstawowej im. Mikołaja Reja w szkole TPD w Alei 3-go Maja, w szkole im. Adama Mickiewicza oraz w szkole specjalnej dla dzieci niedorozwiniętych mieszczącej się przy Al. 3-go Maja.

Powiatowy oddział Towarzystwa uruchomił w bieżącym roku szkolnym na terenie naszego powiatu 3 przedszkola, a w okresie prac żniwnych prowadził sezonowy żłobek w gminie Ręczno. W okresie letnim zorganizowane zostały dla dzieci kolonie turnusowe i półkolonie, z których korzystały dzieci piotrkowskich robotników oraz mało i średniorolnych chłopów z naszego powiatu.

Zapewne czytelników naszych interesuje, skąd czerpie się na tę akcję fundusze. Poważne sumy, pochodzące z dotacji państwowych przekazuje na te cele Zarząd Główny TPD, ponadto znaczne subwencje przydziela Inspektorat Szkolny w Piotrkowie.

Przedszkola utrzymywane są z sum przydzielanych przez Inspektorat Szkolny, częściowo z opłat rodziców oraz z sum wpłacanych przez zakłady pracy. Co pewien okres piotrkowski oddział Tow. Przyjaciół Dzieci otrzymuje przydziały żywnościowe w postaci kakao i mleka skondensowanego — przekazywane z funduszu „Pomocy Dziecku". Ostatnio prowadzonymi przez Towarzystwo przedszkolami żywo zajęły się powołane do działania na tym terenie Komitety Rodzicielskie.

W najbliższym czasie piotrkowski oddział TPD nosi się z zamiarem uruchomienia dla dojeżdżającej młodzieży świetlicy na dworcu kolejowym w Piotrkowie. Projekt urządzenia świetlicy na dworcu kolejowym przywitać należy z uznaniem, bowiem do szkół piotrkowskich dojeżdża kilkaset uczniów. W okresie letnim w gminie Szydłów oraz w Kleszczowie uruchomione zostaną żłobki sezonowe. We wsi Sabatowsko w najbliższym czasie Towarzystwo otwiera przedszkole.

Nie jest dobrze z dopływem prądu

Jak wiadomo w Bełchatowie nie ma jeszcze stacji wysokiego napięcia. Budować się ją będzie dopiero w roku 1950. Do tej pory PZPB w Bełchatowie zmuszone są korzystać z prądu elektrowni piotrkowskiej, jednak od czasu do czasu (szczególnie w soboty) zdarzają się przerwy w dostawie prądu.

Kierownictwo piotrkowskiej elektrowni (wytwórni) powinno by tym się zainteresować i niedomagania powyższe usunąć. Przerwy w dostawie prądu bardzo ujemnie odbijają się na produkcji bełchatowskich PZPB.

W remontowanym budynku przy ul. Krakowskiej znajdzie pomieszczenie Liceum Handlowe

Z pewnością nie wszyscy piotrkowianie wiedzą o tym, że w naszym mieście znajduje się jedyne w Polsce Liceum Przemysłu Odzieżowego (krawiectwa ciężkiego). Liceum to mieści się w gmachu podstawowej szkoły Nr 1 przy ulicy Próchnika 7-9. W 4 salkach, jakimi Liceum rozporządza, uczy się przeszło 212 uczniów. Tu są prowadzone wykłady, jednak zajęcia praktyczne zpowodu braku pomieszczeń nie mogą się odbywać.

Aby rozwiązać ten problem dyrekcja Liceum postarała się o przydział zniszczonego gmachu przy ul. Krakowskiej.

Otrzymano na ten cel fundusze z Ministerstwa Odbudowy i roboty są w toku. W roku bieżącym wyremontowane zostaną pomieszczenia na warsztaty.

Obecnie jednak młodzież nie może prowadzić zajęć praktycznych, co bardzo ujemnie odbija się na postępach w nauce. Problem ten jednak możnaby rozwiązać. Czynniki kompetentne powinny by przydzielić dyrekcji Liceum na okres 3—4 miesięcy albo budynek zwolniony przez Wydział Powiatowy przy ul. Sienkiewicza, albo próżny budynek przy ul. Legionów.

Klub racjonalizatorów i wynalazców powstał w Zduńskiej Woli

W odpowiedzi na hasło „Każdy pracownik zakładu — racjonalizatorem" jeszcze w październiku br. przy Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Zduńskiej Woli utworzony został Klub Wynalazców i Racjonalizatorów. W zebraniu organizacyjnym wzięli udział robotnicy, przedstawiciele dyrekcji i Komitetu Fabrycznego PZPR.

Po omówieniu przez dyr. Łochowskiego znaczenia ruchu racjonalizatorskiego oraz po odczytaniu ramowego statutu klubu, zebrani wyłonili trzy sekcje: tkacką, przędzalniczą i energetyczno-budowlaną, wybierając jednocześnie 5-osobowy Zarząd Klubu i 3-osobowe zarządy sekcji.

W tydzień później odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu klubu z zarządami sekcji, na którym rozpatrzono dwa wnioski racjonalizatorskie, przedłożone przez członków klubu ob. ob. Szewczyka i Wochnika.

Pierwszy z nich usprawnił zakładanie sprężyn przy samoprząśnicach wózkowych. Przed wprowadzeniem tego usprawnienia czterech pracowników zatrudnionych było po 2—3 godziny przy wymianie sprężyn. Obecnie jeden tylko majster zdoła wykonać tę samą czynność w przeciągu 15 minut.

Ob. Wochnik usprawnił wymianę tarczy przerzutowej do krosna. I w tym wypadku znacznie zaoszczędzono na czasie. Tarcza według nowego pomysłu może być zakładana w ciągu pół godziny, podczas, gdy dawniej jej wymiana trwała do 6 godzin.

Ulepszenia wprowadzone przez obu robotników pozwolą zaoszczędzić w skali rocznej około pół miliona złotych.

Zarząd Klubu po rozpatrzeniu obu wniosków racjonalizatorskich skierował je do Zakładowej Komisji Usprawnień Technicznych, celem zaopiniowania i premiowania pomysłowych robotników.

Szostek Franciszek

Roczny plan wykonał tartak w Zgierzu

Zgierz. — W dniu 15 października br. tartak w Zgierzu podlegający Państwowemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu wykonał plan roczny na rok bieżący.

Sukces ten robotnicy tartaku osiągnęli dzięki zorganizowanemu współzawodnictwu pracy, w którym udział brała cała załoga w liczbie 47 osób. Dużą pomocą załodze tartacznej przyszła rada zakładowa i Związek Zawodowy Przemysłu Budowlanego.

I. M.

Z życia Partii

W dniu jutrzejszym odbędą się następujące zebrania podstawowych organizacji partyjnych w Piotrkowie

O godzinie 13 zebranie organizacji podstawowej przy hucie szklanej „Feniks". Prelegent tow. Wójcik Józef.

O godzinie 14 zbiorą się towarzysze pracujący w młynie „Warszawianka". Prelegent tow. Kaźmierski Marian.

O godzinie 14 zebranie organizacji podstawowej przy Elektrowni Piotrkowskiej (Wytwórnia).

O godzinie 14 zbiorą się towarzysze pracujący w piotrkowskiej placówce Łódzkiego Zjednoczenia Energetycznego Podokręg Nr 4. Prelegent tow. Łysakowski Włodzimierz.

O godzinie 18 zbiorą się towarzysze pracujący w Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym. Na zebranie to zaproszeni są również tamtejsi pracownicy bezpartyjni. Prelegent tow. Szczypiorski Franciszek.

O godzinie 19 zebranie organizacji podstawowej przy PSS „Praca". Prelegent tow. Grygier Kazimierz.

Związek Zawodowy Pracowników i Robotników Rolnych podejmuje masowe szkolenie swoich aktywistów w terenie

Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych realizując uchwały II Kongresu Polskich Związków Zawodowych, przystępuje w sezonie jesienno-zimowym 1949 na 1950 rok do *masowego szkolenia kadr i aktywu związkowego. Na przeprowadzenie tych prac Związek przeznaczył 21 milionów zł.*

Plan szkolenia uwzględnia przede wszystkim potrzeby terenu. Przewiduje więc przeszkolenie na specjalnych kursach *członków i pracowników zarządów okręgowych i zarządów zespołowych PGR, kierowników świetlic i bibliotek związkowych oraz instruktorów socjalnych.* Kursy takie, organizowane w Wojewódzkich Szkołach Związków Zawodowych na terenie całego kraju, *ukończy jeszcze w bieżącym roku 800 osób.* Rozpoczęto już prace na 7 kursach dla kadr związkowych.

Masowe szkolenie aktywu związkowego przeprowadzone będzie na obszarze naszego kraju w 25 *specjalnych ośrodkach szkoleniowych.* Rozpoczną one pracę w dniu 28 listopada i przeszkolą do końca br. *2.500 mężów zaufania dla ogniw związkowych.* W I-ym kwartale roku 1950 w ośrodkach tych zorganizowane będą kursy *dla 3,750 członków rolnych rad zakładowych.* Na szkolenie związkowe skierowani będą również mężowie zaufania z gromadzkich grup związkowych, zrzeszających robotników rolnych, zatrudnionych w prywatnych gospodarstwach rolnych.

Na terenie województwa łódzkiego Związek Robotników Rolnych organizuje *trzy ośrodki szkoleniowe.* W każdym z tych ośrodków zostanie przeszkolonych po 100 osób, członków rolnych rad zakładowych i aktywistów związkowych. Ogółem więc kursy w pierwszym etapie swego trwania obejmą 300 osób.

Na kursy będą wysyłani *robotnicy z najlepszych majątków naszego województwa, które przyczyniły się do podniesienia kultury rolnej na wsi.*

t.

CENNIK OGŁOSZEŃ W DZIENNIKU „GŁOS PIOTRKOWSKI"

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70 zł	70 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	110 zł	110 zł	— zł
od 201 do 300 mm	160 zł	160 zł	— zł
powyżej 300 mm	200 zł	200 zł	— zł

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

RODZIME TALENTY pod opieką PAŃSTWA LUDOWEGO

Mało kto dawniej interesował się sztuką ludową. Łowickie wełniaki czy sulejowskie naczynia, traktowane były przeważnie jako przedmioty codziennego użytku, mało kto widział w nich dzieło sztuki, a w ich twórcach — artystów. Dziś potrafimy ocenić należycie piękno, zawarte w tkaninach, naczyniach użytkowych i ozdobnych i elementach dekoracyjnych, wytwarzanych przez nieuczonych artystów ludowych. Takim nieuczonym artystą jest ob. Kazimierz Ajs, były pracownik kamieniołomów w Sulejowie.



Stefan Konopczyński — artysta-garncarz z Bolimowa. Tworzy dzieła sztuki ludowej

KAZIMIERZ AJS chciał zostać rzeźbiarzem. Nigdy nie miał warunków uczenia się umiłowanego zawodu. Pracując w kamieniołomach obserwował swoich towarzyszy, a w wolnych chwilach starał się uwiecznić ich samych przy pracy — rzeźbiąc w drzewie i lepiąc w glinie. Robotnik w kamieniołomach — Ajs, wykazuje w swoich rzeźbach duży talent i artystyczną inwencję.

KONOPCZYŃSKI STEFAN jest garncarzem. W swoim domku w Bolimowie ma niewielki piec do wypalania gliny i koło garncarskie. Ale z tego niepozornego warsztatu chałupniczego wychodzą artystyczne naczynia, piękne w kształcie i barwie.

WIERZBICKI JAN, garncarz z Barczewa powiatu sieradzkiego, tworzy ozdobne naczynia z ceramiki mogące wspaniale udekorować nasze mieszkania.

Powiat łowicki posiada artystów w każdej chacie. Piękne tkaniny księżackie, wycinanki zdobiące okna i ściany, świadczą o rodzimych talentach.

Działająca na terenie województwa Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego zaopiekowała się tymi artystami i pomaga im przez dostarczanie niezbędnych surowców, jak też i w zbycie wykonanych przedmiotów. Spółdzielnia posiada swoje ogniwa we wszystkich ośrodkach artystycznej wytwórczości ludowej. W Bolimowie, wyrabiane są w pierwszym rzędzie przedmioty wchodzące w zakres garncarstwa zarówno użytkowego jak i ozdobnego. W Łowiczu — na pierwszym miejscu są tkaniny, jak wełniaki, kilimy itp. Inne placówki Spółdzielni działają w Kiernozi, Opocznie, Inowłodzu, Tomaszowie Mazowieckim, Ujeździe i Białaczewie powiatu opoczyńskiego, Barczewie i innych.

Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego ma za zadanie nie tylko ułatwienie wykonawcom przedmiotów sztuki ludowej, zbytu ich wytwórczości, ale — co należy podkreślić, wykrywanie rodzimych talentów.

Aby zachęcić jak największą ilość artystów chłopskich do pracy artystycznej, jeszcze w bieżącym miesiącu urządzony zostanie konkurs łowickiej sztuki ludowej. Do konkursu zgłaszane będą wycinanki, hafty, tkaniny, pająki (ozdoby lamp) i wydmuszki (ozdoby choinkowe). Wyróżnione w konkursie dzieła będą pokazane społeczeństwu na wystawie sztuki ludowej, na której pokazane będą również wyróżnione przedmioty sztuki garncarskiej.

Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego zatrudnia stale w swoich placówkach terenowych około 300 osób, pracujących przeważnie chałupniczo. Pomocą im służą artyści malarze i rzeźbiarze którzy



Piękne użytkowe naczynia gliniane, wykonane przez ludowych artystów w Opocznie

jednocześnie wpływają na ukształtowanie się samorodnych talentów.

Spółdzielnia troszczy się o poziom kulturalny swoich członków. Dowodem tego jest między innymi uruchamianie świetlic. Ostatnio świetlica taka otworzona została w Opocznie.

W czasach przedwrześniowych sztuka ludowa była w zapomnieniu. Teraz — jak widzimy na tym odcinku zaszły takie zasadnicze zmiany.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 11 listopada 1929 r.

„WYSPA ROBINSONA NA LICYTACJI"

„Rząd republiki Chile postanowił sprzedać z licytacji słynną wyspę Robinsona, gdyż nie przynosiła ona żadnych dochodów" — pisze „Kurier Łódzki". — Była to oczywiście „kaczka" dziennikarska, jakich sporo było przed wojną.

„CUDOWNY KOŚCIÓŁ"

„Z brytyjskiej Kolumbii (Kanada) donoszą o niezwykłym wydarzeniu — pisze „Kurier Łódzki". — Oto w pewnym kościele słychać było dokładnie muzykę organową, chociaż nikt nie grał na organach. Po zbadaniu zjawiska okazało się, że to dach kościelny grał rolę rezonatora i nadawał numer programu sąsiedniej rozgłośni radiowej".

„INTERESUJĄCE TYTUŁY"

„Skrytobójcze zamordowanie wójta", „Łęczyca jest terenem działania krwawej bandy zbójeckiej", „Tajemniczy strzał w polu", „19-letni młodzieniec zraniony w rękę".

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 15-ej przedstawienie „Maria Stuart" J. Słowackiego.
Wszystkie miejsca sprzedane.
O godz. 19.15 komedia Antoniego Czechowa „Wiśniowy sad". Inscenizacja i reżyseria Iwo Galla, ilustracja muzyczna Eugeniusza Dziewulskiego.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki", komedia w 4-ch aktach Józefa Blizińskiego, z udziałem A. Dymszy, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych.
Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Stefana Jaracza 2

Do 12 listopada teatr nieczynny.
Niedziela 13 listopada godz. 19,30 drugi wieczór twórczości Chewela Zuzgana i Rywki Szyler (nowy program).
Uwaga! 19 listopada najbliższa premiera „Mój syn" z udziałem Idy Kamińskiej.

TEATR „OSA"
Traugutta 1, tel. 272-70

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 komedia radziecka „Wzywa was Tajmyr".

„LUTNIA"

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3-ch aktach K. Zellera.

TEATR LALEK „ARLEKIN"

Codziennie o godz. 17 min. 15 widowisko masek i lalek pt. „Wesoła maskarada".
W niedziele i święta dwa widowiska: godz. 15.15 i 17.15.
W poniedziałki teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodz. — (Stalina 1) — „Zaklęta narzeczona" — godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Milcząca barykada" — godz. 16, 18.30 21 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14
BAJKA (Franciszkańska 31) „Pan Nowak" — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodz. od lat 14
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 48" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2-4) (dla młodz.) — „Złoty róg" — godz. 16 ,18, 20
MUZA (Pabianicka 173) — „Tragiczny pościg" — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodz. od lat 18
POLONIA (Piotrkowska 67) „Gdzieś w Europie" — godz. 16, 18.30, 21 film dozwol. dla młodz. od lat 16
PRZEDWIOŚNIE (Żeromsk. 76) — „Diabelska grań" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci i młodzieży od lat 7
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Maskarada" — godz. 16.30, 18.30 20.30 — film dozw. dla młodzieży od lat 16
ROMA (Rzgowska 84) — „Nikt nic nie wie" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodz. od lat 14
REKORD (Rzgowska 2) — „Młoda Gwardia" II-ga seria, dla młodz. godz. 16; seanse normalne godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Żelazny dziadek" — godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla dzieci od lat 7
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — Kino nieczynne z powodu remontu
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Sąd honorowy" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Moja miła" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci od lat 12
WISŁA (Daszyńskiego 1) —„Gdzieś w Europie" — godzina 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 16
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Milcząca barykada" — godzina 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Ali Baba i 40 rozbójników" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci i młodzieży od lat 7
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Śpiewak nieznany" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14

RADIO

PIĄTEK 11 LISTOPADA

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Radiokronika. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Muzyka operowa z płyt. 14.55 Zapowiedź słuchowiska 15.00 „Szczury morskie" — pogadanka. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych — „Przygoda" (słuchowisko). 15.30 „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — kol. odc. baśni M. Konopnickiej. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) „Jedziemy na wczasy". 16.30 (Ł) „Łódź — poległym bohaterom Armii Czerwonej" — reportaż dźwiękowy R. Chłodzińskiego. 16.40 (Ł) Muzyka fortepianowa współczesnych kompozytorów radzieckich. 16.50 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki" — pogadanka inż. B. Klimaszewskiego. 17.00 Koncert życzeń dla przodowników pracy poświęcony górnikom polskim. 17.45 „W rocznicę śmierci Marcelego Nowotki" — audycja słowno-muzyczna Pow. Org. „Służba Polsce". 18.00 „Z kraju i ze świata". 18.15 „Melodie świata". 18.40 „Wszechnica Radiowa" kurs I — wykład z cyklu: „Historia Polski". 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Stołecznej p. dyr. Blas Galindo (Meksyk). 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Muzyka rozrywkowa. 20.55 „Porozmawiajmy" — audycja Biura Studiów. 21.00 „Ulubione melodie" — gra sekstet PR. 21.35 Audycja rozrywkowa „Jubileusz". 22.00 (Ł) Audycja poetycka w oprac. St. Brucza pt. „Mieczysław Braun"— poeta łódzki — piewca pracy". 22.12 (Ł) Kalendarzyk imprez sportowych. 22.15 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka poważna. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Rozwój LZS-ów województwa łódzkiego

Na terenie woj. łódzkiego we wszystkich powiatach czynnych jest 126 LZS-ów, które zrzeszają w swych szeregach 4.120 mężczyzn i 949 kobiet.

W akcji organizacji LZS-ów przodują powiaty: piotrkowski, brzeziński i łowicki.

Najlepiej zorganizowany jest LZS w Dąbrowie Zduńskiej (pow. Łowicz), który liczy 278 mężczyzn i 124 kobiety i 12 sekcji. W czasie marszów jesiennych LZS-y w całym województwie wzięły gremialny udział w tej imprezie, a kierownictwo poszczególnych zespołów swą czynną pomocą przyczyniło się do usprawnienia organizacji.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Przed ostatnim spotkaniem ligowym

„Polonia-Kolejarz" – „ŁKS-Włókniarz"

W niedzielę o godzinie 12-ej na boisku ŁKS Włókniarza odbędzie się ostatni w tym sezonie mecz ligowy. Przeciwnikiem gospodarzy będzie zespół „Kolejarza - Polonii" z Warszawy. Kto interesuje się piłką nożną choćby tylko z prasy, zdaje sobie doskonale sprawę co to za przeciwnik i jak niezwykle ciekawie zapowiada się to spotkanie...

Warszawiacy są przeciwnikiem, z którym łodzianie grają wyjątkowo ambitnie, gdyż : tu wchodzi w grę ta specyficzna rywalizacja „łódzko - warszawska", którą można zaobserwować na każdym kroku, nie tylko w sporcie.

Co w takiej chwili może obchodzić miłośników piłkarstwa — nie pogoda, czy jakieś może kłopoty osobiste? Wszystko to odkłada się na bok i wolny, a często i... nie wolny czas od zajęć poświeca na najrozmaitsze dociekania, horoskopy...

PODSŁUCHANE W „GOSPODZIE LUDOWEJ"

Wczoraj w „Gospodzie Ludowej" przy jednym ze stolików prowadzono długi dyskurs na temat uda, ale czy myślicie, że chodziło tu o udo indyka, albo jakiegoś kapłona? Nie. Chodziło po prostu o udo... Barana (Stanisława Barana przyp. Red.), które podobno do dzisiejszego dnia jest jeszcze w nieporządku. Ta podsłuchana przypadkowo wiadomość skłoniła mnie do natychmiastowego połączenia się z kierownictwem sekcji piłkarskiej ŁKS Włókniarza i dowiedzenia się czegoś konkretniejszego o tej drogocennej „kończynie" dla piłkarstwa łódzkiego.

Z TĄ NOGĄ RZECZYWIŚCIE NIE JEST DOBRZE...

— Istotnie z nogą Staszka nie jest jeszcze zupełnie dobrze — pada odpowiedź — ale liczę, że do niedzieli będzie wszystko w porządku.

Zrobiło mi się lżej na sercu.
— A jak Patkolo, Hogendorf?
— Kopnięty...
— Kto kopnięty? Chyba..., ale ugryzłem się w język. Może to chodzi o któregoś z tych piłkarzy?

Istotnie. Kilka tygodni temu był kopnięty w kostkę Patkolo, ale kontuzja już minęła. Zresztą wszyscy czują się dobrze...

GOŚCIE UMIEJĄ „PŁYWAĆ"

— Najgorsze to tylko to, że leje — uskarża się po drugiej stronie przewodu telefonicznego nasz rozmówca. Boisko może być ciężkie, a to byłoby „handicapem" dla gości. Oni umieją pływać!

Trudno, pogody na zawołanie się nie zmieni. Ale tak czy owak, powinniśmy wyrównać swe porachunki z warszawiakami i zrewanżować się za dwie ostatnie porażki: 3:4 (w ubiegłym roku w Łodzi) i 1:2 w tym roku w Warszawie.

* * *

Tego samego zdania jest i nasz rozmówca. Czy stanowisko to podzielą również nasi chłopcy — przekonamy się w niedzielę.

TO JESZCZE NIE KONIEC...

Mecz niedzielny z Polonią warszawską jakkolwiek będzie ostatnim meczem w Łodzi — nie będzie ostatnim naszych piłkarzy. 20 b. m. reprezentacja Łodzi rozegra jeszcze mecz o puchar Kałuży z reprezentacją Opola i dopiero po tym spotkaniu uda się na „zimowe leże". Być może jeszcze kilku naszych graczy pojedzie w grudniu do Francji na mecz ze Związkami Zawodowymi, ale to ustali dopiero Warszawa. Widoki na wyjazd mają: Baran, Hogendorf, Patkolo i Janeczek. Pozostali zawodnicy w grudniu będą odpoczywali.

ZA KILKA MIESIĘCY ZNÓW TO SAMO

Zaprawę zimową rozpoczną nasi piłkarze w tym roku prawdopodobnie 15 stycznia. Najpierw pójdzie gimnastyka, siatkówka i kosz, a później gdzieś od 15 lutego do 1 marca — ślizgawka.

Pierwszego marca, wyjdą już znów na boisko, a my znów zaczniemy się martwić o ich kostki i uda...

Wytyczne działalności
dla klubów i kół sportowych uchwaliła
Związkowa Rada Kult. Fizycznej i Sportu CRZZ

WARSZAWA (obsł. wł.). — Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ opierając się na wytycznych wrześniowej uchwały Biura Politycznego KC PZPR sprecyzowała w specjalnym okólniku wytyczne działalności dla zrzeszeń i klubów sportowych.

Zrzeszenia sportowe mają obowiązek kierowania wychowaniem fizycznym i sportem wyczynowym oraz działalnością organizacyjną i ideologiczną podległych sobie klubów. Ponadto zrzeszenia kierują wychowaniem fizycznym na terenie związków zawodowych i zakładów pracy. W pracy swej zarówno organizacyjnej, jak i sportowej zrzeszenia sportowe kierują się zarządzeniami i wytycznymi GUKF i Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu.

Związkowy klub sportowy powinien szkolić i wychowywać zawodników oraz rozszerzać swą działalność przez mobilizowanie nowych członków i organizowanie sekcji. Kluby zasilane zostaną młodzieżą, która w kołach sportowych wykazuje się dużymi zdolnościami sportowymi.

Klub powinien posiadać co najmniej 5 sekcji: gimnastyczną, lekkoatletyczną, pływacką ewentualnie sportów zimowych lub boks, piłki ręcznej, piłki nożnej. Każdy klub powinien również posiadać sekcję sportów świetlicowych (tenis stołowy, szachy).

Kluby mają obowiązek udzielania kołom sportowym przy zakładach pracy szerokiej pomocy w sprzęcie sportowym w udostępnianiu wszelkich urządzeń sportowych, przydzielaniu instruktorów, współpracy w organizowaniu prób na Odznakę Sprawności Fizycznej, oraz pomocy w imprezach organizowanych przez koło.

Uwaga
miłośnicy pływania i koszykówki

W najbliższą niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 17 min. 30 na basenie Stowarzyszenia „Ognisko", dawn. YMCA, przy ul. Moniuszki 4a, odbędą się niezmiernie ciekawe zawody pływackie w konkurencji pań i panów, pomiędzy drużynami ZKS „Ogniwo-Cracovia" (Kraków) a ŁKS „Włókniarz".

Będzie to jedno z najciekawszych spotkań pływackich na terenie naszego miasta, ponieważ obydwie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. Trener i opiekun drużyny ŁKS „Włókniarz", ob. Majchrzak przygotowuje swych pupilów do tego spotkania bardzo pieczołowicie.

Ceny biletów na zawody propagandowe — od 50 zł.

* * *

W niedzielę, dnia 13 bm. odbędzie się w Łodzi mecz Ligi Koszykowej, pomiędzy ZKS „Spójnią" (Gdańsk) a ŁKS „Włókniarz". Zawody odbędą się w sali „Ogniska", dawn. YMCA, przy ul. Moniuszki 4a, o godz. 19-ej.

Drużyna ŁKS „Włókniarz" po ostatnim zwycięstwie nad ZKS „Spójnią" Łódź zechce powtórzyć swój sukces i dlatego zawody zapowiadają się bardzo ciekawie. Ceny biletów wejścia propagandowe.

Na ringach łódzkich
będzie tłoczno

Od kilku tygodni toczą się boje o drużynowe mistrzostwo klasy A w boksie okręgu łódzkiego. Szereg zawodów nie doszedł do skutku z powodu braku sal. Jednocześnie rozpoczęna się walki drużyn klasy B okręgu łódzkiego, które potrwają do kwietnia roku przyszłego. A więc sezon bokserski będzie obfitował w spotkania mistrzowskie, tym bardziej, że od stycznia odbywać się będą w dalszym ciągu spotkania o mistrzostwo ligi pierwszej i drugiej oraz rozgrywki o wejście do drugiej ligi.

Dobrze się stało, że mamy już mistrza klasy A — „Bawełnę", która zdecydowanie wysunęła się na czoło tabeli, odnosząc same zwycięstwa.

Po uwzględnieniu wszystkich wyników, tabelka przedstawia się obecnie następująco:

Bawełna	7	14:0	80:32
Concordia (P.)	8	11:5	87:41
Ogniwo.	6	6:6	44:50
ŁKS-Włókn. IB	7	6:8	44:68
Związk.-Zryw IB	9	6:12	54:88
DKS (Aleks.)	7	1:13	41:71

* * *

W sobotę „Bawełna" podejmuje DKS z Aleksandrowa, z którym powinna uzyskać dalsze dwa punkty.

Ogniwo rozegra mecz z Concordią z Piotrkowa. Faworytem jest drużyna piotrkowska.

Z życia klubów

Dziś zebranie pięściarzy „Widzewa"

Kierownictwo sekcji bokserskiej WZKS „Widzew" podaje do wiadomości, że w dniu 11 października rb. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie członków sekcji w lokalu własnym przy ul. Armii Czerwonej 77.

Ze względu na b. ważne sprawy obecność wszystkich zawodników obowiązkowa.

Międzynarodowy kalendarzyk PZB

Zarząd PZB ustalił terminarz spotkań międzypaństwowych reprezentacji Polski na rok 1950.

Luty: Polska — Austria w Austrii.
Luty: Polska — Francja w Polsce.
Marzec: Polska — Finlandia w Polsce.
Październik: Polska — Włochy we Włoszech.
Październik: Polska — Bułgaria w Bułgarii.
Listopad: Polska — Rumunia w Rumunii.
Grudzień: Polska — Czechosłowacja w Czechosłowacji.

Sport w ZSRR



Wśród wielu rekordów, jakie pobili w zakończonym niedawno sezonie letnim sportowcy radzieccy — znajduje się wiele rekordów lekkoatletycznych. W trójskoku nowy rekord ZSRR ustanowił Szczerbakow uzyskując wynik 15 m. 43 cm. Na zdjęciu rekordowy skok Szczerbakowa.



Aby osiągnąć wybitne wyniki na boisku, trzeba przed tym przygotować swe mięśnie do wzmożonego wysiłku, którego wymaga długoletni, systematyczny trening. Gimnastyka przyrządowa jest jedną z najbardziej pożytecznych form wychowania fizycznego młodych wychowujących się na przyszłych mistrzów i rekordzistów sportu radzieckiego.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-20
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-10
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakl. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

D-03301

W. Ażajew 314

Daleko od Moskwy

A przesuwanie po lodzie stalowych rur kilometrowej długości? Drodzy towarzysze, przecież to były wszystko rzeczy nowe, owoce waszych pomysłów!

...Aleksy wyobraża sobie: woda wypełniła cały rurociąg, Beridze już nie odchodzi od aparatu do badania ciśnienia. Rozpoczęły się próby i setki uważnych i napiętych spojrzeń przywiera do manometrów. Ciśnienie w rurociągu stale się powiększa. Albo dosięgnie czerwonej kreski — siedemdziesięciu atmosfer, a wtedy dadzą się słyszeć oklaski, wielogłośne okrzyki „hura", a Beridze i Umara na rękach zostaną uniesieni ponad tłum.

Albo też woda rozerwie połączenia — i wówczas...

Czy zastosowali wszelkie środki ostrożności? — myśli z niepokojem Aleksy i słyszy w odpowiedzi wyraźny głos Grubskiego, który ostrzega ciągle na trzydziestokilometrowej trasie: Odejść od wykopu — niebezpieczeństwo! Odejść od rurociągu — niebezpieczne ciśnienie! Towarzysze, uwaga! Ostrożnie!

— Towarzyszu Kowszow, możecie śmiało i odważnie mówić w Moskwie o naszych wadach, omyłkach, niepowodzeniach i błędach! — brzmi głos Batmanowa. — Do naszego zespołu dostali się zdrajcy.— i nie odrazu ich wykryliśmy. W naszym środowisku byli także dezerterzy, tchórze i osobnicy drżący o własną skórę — proszę nie przemilczać tych faktów. Wśród nas byli także ludzie nie wierzący, że można w ciągu roku zbudować rurociąg. Byli i inni, którzy nie traktowali budowy poważnie i złożyli podanie o wysłanie ich na front...

Greczkin trąca Aleksego w bok:

— O tobie mowa... Słyszysz?

— Opowiedzcie wszystko, jak było, towarzyszu Kowszow — grzmi dalej Batmanow. — Że na początku nie zajmowaliśmy się zupełnie materialnymi warunkami życia. Inżynierowie mieszkali w oszronionych komórkach, a w stołówce karmiono nas wyłącznie ziemniakami: „bo cóż poradzić — wojna"!

...Aleksy liczy w wyobraźni sekundy i ledwie może usiedzieć.

„Już czas... Dlaczego Beridze milczy? Czy to możliwe, że zdarzyła się katastrofa?"

Do gabinetu wchodzi sekretarka i, zerkając w stronę Aleksego, coś szepce naczelnikowi budowy. Ten wyciąga rękę do odstawionego na bok selektora. Aleksy się zrywa.

...Do gabinetu wpada nagle szum, jak woda do pustej śluzy. Trudno się zorientować, co się dzieje, ale można się domyślać że to coś wielkiego i ważnego.

Szum staje się podobny do wzburzonego morza albo do odgłosu bitwy.

Wszyscy wsłuchują się z naprężeniem. Nagle w chaosie dźwięków słychać wyraźnie poszczególne ludzkie głosy:

To podarek dla towarzysza Stalina! Do góry Umarę Mahometa! Gdzie towarzysz Kowszow?! Gdzie nasz naczelnik?! Hurra, główny inżynier Beridze!

I znów głosy giną w wzmacniającym się hałasie oklasków: entuzjastycznej owacji tysięcy budowniczych.

Aleksy zacisnął zęby i prawie nie oddychając przylgnął do selektora. Wchłaniał jakgdyby w siebie odgłosy życia swojego punktu. Wspomina...

* * *

— Zarząd! Zarząd!

— Jestem! Tu zarząd! — odezwał się Batmanow.

— Raportuje naczelny inżynier Beridze. Próby czołowego punktu przeszły doskonale! Rurociąg na przestrzeni trzydziestu kilometrów nie został przerwany w żadnym miejscu, nawet przy zastosowanym maksymalnym ciśnieniu siedemdziesięciu atmosfer! Winszuję wam, towarzyszu naczelniku budowy, proszę oddać pozdrowienia towarzyszowi Kowszowowi i całemu zespołowi zarządu!

(d. c. n.)